ROK XIV. Nr. 211 (4887) WILNO, Środa 2 sierpnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Ostry incydent węgiersko-rumuński

Całą noc trwała strzelanina. — Przerwano rokowania.

BUDAPESZT, (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi o nowym incydencie granicznym, który wydarzył się w niedzielę o godz. 21 na granicy węgiersko-rumuńskiej.

Żołnierze rumuńscy ponownie ostrzeliwali z lewego brzegu rzeki Tisza flisaków węgierskich.

Żołnierze węgierscy odpowiedzieli ogniem, wskutek czego Rumuni zaprzestali strzelać.

BUDAPESZT, (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi:

Ubiegłej nocy żołnierze rumuńscy ponownie otworzyli ogień z karabinów maszynowych na wieś Tecso i węgierskich strażników na moście granicznym na rzece Tisza.

Strzelanina trwała do godz. 7 rano. Straż węgierska odpowiedziała, dając kilka strzałów. Jeden Węgier został raniony. Na brzegu rumuńskim artyleria zajęła pozycje, kierując działa w stronę Tecso.

BUKARESZT, (PAT). Wydany wczoraj komunikat oficjalny donosi, że przez całą noc pomiędzy rumuńską a węgierską strażą graniczną w okolicy Teceulmic, położonym na rumuńskim brzegu Cisy na Rusi Podkarpackiej, wymieniano strzały.

Według tego komunikatu węgierskie tratwy, zachęcane przez urzędy węgierskie, ponowiły próby spłynięcia po Cisie wbrew zakazowi nawigacji, wydanemu przez władze rumuńskie bezpośrednio po zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgry.

Według zeznań rumuńskich strażników pogranicznych tratwy węgierskie nie zatrzymały się po oddaniu strzałów ostrzegawczych.

Komunikat nie podaje liczby ofiar. Jak się dowiaduje Agencja Havasa, bezpośrednio po zajściu zostały odroczone rokowania rumuńsko węgierskie, mające na celu uregulowanie nawigacji na Cisie, jak również zawieszono wykonanie powziętych dotychczas uchwał.

Schacht otrzyma nową misję?

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa dowiaduje się z Berlina, że dr Schacht ma otrzymać ważną misję, mającą na celu wzmożenie eksportu niemieckiego.

Zmiana w poselstwie polskim w Kownie

KOWNO (Pat). Pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Kownie M. Załęski, który obejmuje w tych dniach stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Helsinkach, odznaczony został komandorią litewskiego orderu Gedymina.

Powrót wycieczki literatów polskich z Litwy

KOWNO (Pat). Wycieczka odjechała do kraju wczoraj o godz. 20.55 żegnana na dworcu przez przedstawicieli pisarzy i prasy litewskiej posła R. P. w Litwie Charwata z małżonką, attache prasowego poselstwa Westfala oraz przedstawiciele organizacji polskich w Litwie.

Rada Ministrów

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 1 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono szereg rozporządzeń w sprawach bieżących.

Wakacje królewskie

LONDYN (Pat). Król, królowa i księżniczki Elżbieta i Małgorzata udali się na wywczasy letnie do zamku Belmoral w Szkocji, gdzie zamierzają pozostać do końca września.

Ministrowie angielscy nie wyjadą z kraju

LONDYN (Pat). Korespondent Agencji Hawasa donosi, że w brew zwyczajowi, panującemu w ub. latach, w których wielu członków parlamentu brytyjskiego spędzało wakacje zagranicą, w tym roku zauważyć się daje mniejsza ilość wyjazdów z kraju. Wszyscy ministrowie brytyjscy, z wyjątkiem min. higieny Elliotta, który udaje się na Antyby, spędzić mają ferie parlamentarne bądź w Anglii, bądź też w Szkocji.

Większość członków gabinetu przebywać będzie podczas wakacyj w swych posiadłościach, skąd w razie potrzeby będą mogli szybko powrócić do Londynu.

Szef sztabu Węgier we Włoszech

BUDAPESZT (Pat). Odjechał do Medjolanu szef sztabu generalnego armii węgierskie gen. Werth, który obecny będzie na wielkich manewrach włoskich.

Francuskie kontrtorpedowce w Irlandii

DUBLIN (Pat). Francuskie kontrtorpedowce „Jaguar", „Panthere" i „Leopard" przybyły w poniedziałek do Dublnu gdze pozostaną do piątku. Eskadra francuskich okrętów została powitana salwą 21 strzałów armatnich.

Gen. Queipo de Llano mianowany do Rzymu

HENDAYE (Pat). Jak słychać, gen. Queipo de LLlano mianowany został szefem hiszpańskiej misji wojskowej we Włoszech. Stanowisko to odpowiada stanowisku, powierzonemu generałowi włoskiemu Gambarra w Hiszpanii. Gen. Queipo de Llano udaje się do Rzymu w tym tygodniu.

Anglia zwęża „przestrzeń" Japończyków

TOKIO (Pat). Dziennik „Niszi Niszi" donosi, że władze brytyjskie odmówiły rybakom japońskim zezwolenia na połów ryb na wodach sąsiadujących z Singapore.

Wartość dotychczasowych połowów na tych wodach wynosiła 2 milionv enów rocznie.

Polska będzie sędzią

w kwestii czy niepodległość jej została zagrożona

LONDYN, (PAT). „Times" omawiając w obszernym artykule wstępnym debatę na temat polityki między narodowej i wypowiadając się specjalnie życzliwie na temat przemówienia premiera Chamberlaina stwierdza w sprawach gdańskich, co następuje:

„O Gdańsku premier miał stosunkowo mało do powiedzenia, ponieważ pozycja brytyjska została już uprzednio absolutnie przed całym świa tem wyklarowana. I o ile uczyniona zostałaby próba rozwiązania zagadnienia gdańskiego siłą, to przeciwstawi się jej również siła. W. Brytania i jej rząd posiadają zarówno tę siłę, jak i decyzje przeciwstawienia się jej. Krytykom, którzy domagają się dokładnej definicji tego punktu, w którym my się przeciwstawimy przy użyciu siły zbrojnej, ODPOWIEDŹ JEST PROSTA I DAWNO UDZIELONA. PODEJMIEMY WALKĘ, GDY NARODOWA NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI ULEGNIE ZAGROŻENIU, A CO DO TEGO POLSKA BĘDZIE SĘDZIĄ".

PARYŻ, (PAT). — Prasa paryska komentuje szeroko deklarację premiera Chamberlaina w Izbie Gmin.

„LE TEMPS" w artykule wstępnym stwierdza, iż premier Chamberlain w expose nie zatrzymał się dłużej nad sprawą Gdańska. Ograniczył się tylko do przypomnienia deklaracji, jaką złożył 10 lipca na temat zdecydowanej woli W Brytanii stanięcia zdecydowanie przy boku Polski, jeśliby Jej niepodległość została zagrożona. W tym względzie nic się W. BRYTANII I FRANCJI DLA POLSKI nie zmieniło I PROBLEM POMOCY SKI UTRZYMUJE SIĘ W TYCH SAMYCH WARUNKACH, KTÓRE SĄ WSZYSTKIM ZNANE I CO DO KTÓRYCH NIKT DOBREJ WOLI NIE MOŻE SIĘ MYLIĆ.

BERLIN, (PAT). — Wczorajsze przemówienie premiera Chamberlaina wywołało w prasie niemieckiej gwałtowną reakcję, przy czym politykę angielską nazywa się „dwulicową i perfidną".

Pisma berlińske mówią, że Chamberlain całkowicie odsłonił właściwy charakter polityki angielskiej, spadkobierczyni Edwarda VII.

Najwięcej poświęca prasa niemiecka miejsca, tej części przemówienia, które dotyczyło Polski. Uznanie jakie Chamberlain wyraził dla wstrzemięźliwości polityki polskiej, wobec Gdańska wywołało tu burzę protestów.

Aresztowanie Ukraińców

za współdziałanie z czynnikami zagraniczn.

WARSZAWA, (PAT). — Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach w kilku miejscowościach województw południowo-wschodnich władze sądowo-prokuratorskie w związku z uzyskanymi materiałami dowodowymi, stwierdzającymi współdziałanie niektórych osób z czynnikami, pozostającymi poza granicami państwa, zarządziły aresztowanie pewnej liczby działaczy wywrotowych, należących do Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów.

Sprawy wszystkich zatrzymanych przekazano na drogę normalnego postępowania sądowego.

WARSZAWA (Tel. wł.). Między innymi aresztowany został we Lwowie prezes Zw Dziennikarzy i Literatów Ukraińskich Rotman Kupczyński.

Wybory do angielskiego parlamentu w listopadzie

LONDYN, Wniosek rządu brytyjskiego w sprawie wakacyj parlamentarnych, który ma być w środę przedmiotem obrad w Izbie Gmin, przewiduje podobno otwarcie nowej sesji w dniu 3 października br.

Według dotychczasowych przewidywań — jak donosi Agencja Reutera nowe wybory do parlamentu rozpisane zostaną prawdopodobnie na dzień 16 lub 23 listopada br.

LONDYN, (PAT). — Na zapytanie posła liberalnego Bandera. premier Chamberlain odpowiedział, iż zostały wydane zarządzenia, które zezwolą na zebranie się parlamentu w czasie ewentualnej wojny.

Węgry wysyłają dziennikarzy do obozów koncentracyjnych

BUDAPESZT, (PAT). — W dalszym ciągu swej akcji oczyszczania prasy, władze węgierskie aresztowały kilkudziesięciu dziennikarzy, którzy będą umieszczeni w obozie koncentracyjnym.

Wojenne zamówienia tureckie w Anglii

STAMBUŁ (Pat). Turcja zamówiła w stoczniach brytyjskich 4 łodzie podwodne, 4 kontrtorpedowce i dwa okręty do zakładania min.

„Falanga" hiszpańska dopomina się o Gibraltar

MADRYT (Pat). Organ falangi „Arriba" zamieszcza artykuł poświęcony 235-tej rocznicy utraty Gibraltaru, pisząc między in., iż utrata ta jest stałą obelgą. Hiszpania powinna przypomnieć sobie utratę Gibraltaru w chwili gdy wszyscy Hiszpanie mają wiarę w zwycięskiego wodza i są przekonani o wspaniałej przyszłości, która ich oczekuje.

Wysiedlenia z Anglii

LONDYN (Pat). Minister spraw wewn. sir Samuel Hoare podpisał wczoraj 10 dalszych nakazów wydalenia osób, zamieszanych w irlandzką akcję terrorystyczną.

Od chwili wejścia w życie ustawy o zwalczaniu terroru, wydalono z Anglii już 20 osób.

Napad bandytów na pociąg w Ameryce

NOWY YORK (Pat). Dwaj zamaskowani bandyci napadli niedaleko Champaign Illincis na wagon pocztowy, w którym znajdowało się 56 tys. dolarów, przeznaczonych na żołd dla żołnierzy amerykańskich.

Pomiędzy urzędnikami pocztowymi a bandytami wywiązała się ostra strzelanina, w której wyniku jeden z napastników odniósł ranę. Wyskoczył on w biegu z pociągu, został jednak schwytany.

Drugi z bandytów wyskoczył w pobliżu stacji i zdołał zbiec w samochodzie, który niewątpliwie oczekiwał tam na rabusiów.

Polacy z Łotwy w Polsce

KRAKÓW (Pat). Przybyła do Krakowa grupa 40 Polaków z Łotwy, bawiących obecnie w Polsce.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą zabytki Krakowa oraz Saliny Wielickie, po czym udadzą się do Warszawy.

Urzędówce gdańskiej się marzy o gdańskim Runcimanie

Tymczasem zabawia się fałszowaniem wywiadów

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Donoszą z Gdańska, że wczoraj na łamach „Denziger Vorposten" ukazała się wiadomość, że jakoby przybyć ma do Gdańska i Gdyni półurzędowa misja angielska, na czele której stoi profesor ekonomiki uniwersytetu londyńskiego dr. Harry Riley. Misja ta, według twierdzenia prasy gdańskiej ma złożyć rządowi angielskiemu raport poufny, wyjaśniający, czy Gdańsk jest naprawdę Polsce potrzebny.

Prasa hitlerowska cytuje przy tym tekst wywiadu, którego miał udzielić prof. Roley prasie skandynawskiej. Po porównaniu tekstu niemieckiego z oryginałem można stwierdzić, że tłumaczenie niemieckie jest sfałszowane.

Poza tym w kołach politycznych nic nie wiadomo o jakiejkolwiek misji prof. Riley'a.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Urzędówka gdańska znowu atakuje polskich inspektorów celnych

Z Kdańska donoszą. Na łamach „Danziger Vorposten" ukazał się wczoraj bezczelny atak na polskich inspektorów celnych. Artykuł zawiera przy tym prowokacyjne pytanie: „Czy Polska chce wyłączyć Gdańsk ze wspólnego obszaru celnego?".

Pytanie to urzędówka senatu gdańskiego uzasadnia przez dwa następujące wydarzenia: Polskie władze wycofały niedawno inspektora celnego ze składów firmy tłuszczowej niemieckiej „Amada" dlatego, że władze gdańskie uniemożliwiały mu spełnianie obowiązków. W rezultacie polski obszar celny został dla „Amady" zamknięty.

Przed paru dniami polskie władze celne zatrzymały transport śledzi dla Gdańska, przekraczający kontyngent i najwidoczniej szmuglowany do Niemiec.

Te dwa wypadki spowodowały prowokacyjny artykuł „D. V.".

Bezprawie sądowe w Gdańsku

Należy się spodziewać reakcji władz polskich

Z Gdańska donoszą, że wczoraj przy przejeździe granicy polsko-gdańskiej w samochodzie został aresztowany polski kapitan rezerwy Czarnota. Bojarski z powodu posiadania rewolweru, na który miał pozwolenie władz polskich Bojarski jechał przez Gdańsk do Chłapowa i pomimo to straż gdańska aresztowała go, przewiozła do sądu doraźnego, który skazał go na 150 guldenów grzywny z zamianą na areszt.

Ponieważ jest to już drugi wypadek tego rodzaju bezprawia sądowego gdańskiego należy się spodziewać reakcji władz polskich.

Ś. P.

KAZIMIERZ SAROL

członek honorowy i b. burmistrz m. Mołodeczna, b. współwłaściciel apteki w Mołodecznie i Wilnie, odznacz. srebnym Krzyżem Zasługi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 1 sierpnia 1939 r. w wieku lat 54.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Subocz 12 do kościoła św. Jana odbędzie się we środę dn. 2 sierpnia r. b. o godz. 8.30.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3 sierpnia w tymże kościele o godz. 8.4 , po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córki, Syn i Rodzina

Pożyczka wewnętrzna w Sowietach

LONDYN, (PAT). — Jak donosi Agencja Reutera" z Moskwy Rada Komisarzy Ludowych zdecydowała rozpisanie w ramach trzeciego planu pięcioletniego pożyczki wewnętrznej w sumie **6 miliardów rubli na cele podniesienia gospodarczego kraju oraz na zbrojenia.**

Anglia organizuje na wypadek wojny zapasy materiałów pędnych

LONDYN, (PAT). — Minister górnictwa Llyod ujawnił w Izbie Gmin szereg szczegółów dotyczących przygotowań brytyjskich w zakresie ogólnej kontroli zapasów i rozdawnictwa benzyny w czasie wojny.

Ze względu na zagrożenie dowozu nafty w czasie wojny, rząd poza organizacją transportu przygotowuje szeroki plan utworzenia takich zapasów nafty, któreby wystarczyły nie tylko dla celów wojskowych ale i dla celów cywilnych.

Są również prowadzone w pełnym toku prace zmierzające do możliwie jak najszerszego zastąpienia benzyny namiastkami. Produkcja tych materiałów z węgla i łupku bitumicznego w bieżącym roku wydał nie wzrosła. Wewnętrzna zaś produkcja mieszanki spirytusowej dociągnie 7—8 procent ogólnej angielskiej konsumcji materiałów pędnych.

Ś. p. Edward Wojakowski

30 lipca rb. zmarł Edward Wojakowski, emerytowany urzędnik DOKP w Wilnie.

Ś. p. Edward Wojakowski ur. w roku 1868 w Rosji. Po ukończeniu gimnazjum i technicznym przygotowaniu wstąpił na służbę do zarządu kolei w Moskwie, a następnie do ros. ministerstwa Kolei Żelaznych, gdzie piastował kolejno cały szereg kierowniczych stanowisk aż do naczelnika wydziału handlowego włącznie.

Po powrocie do kraju, po przebyciu gehenny piekła bolszewickiego, w którym stracił słuch, wstąpił do służby do Dyrekcji do Wilna, gdzie pracował w wydziale ruchu jako referent dochodzeniowy. W roku 1935 po 40-letniej blisko nienagannej pracy został przeniesiony w stan spoczynku.

Ś. p. Edward Wojakowski odznaczał się nieskazitelnym charakterem — był dobrym obywatelem kraju, bez kompromisowym patriotą, wzorowym urzędnikiem, wielce koleżeńskim i uczynnym, uczciwym i serdecznym w odniesieniu do kolegów i otoczenia. Śmierć jego wywołała głęboki smutek wśród szerokich rzesz kolejarzy wileńskich.

Cześć Jego Pamięci!

Złóż ofiarę na F. O. N.

25.000 Niemców przeszło na islam

Pan minister propagandy patronuje „nawróconym"

JEROZOLIMA (Pat). „Orient Arabe' donosi o metodach propagandy niemieckiej w świecie arabskim, cytując artykuł dziennika „Al Ozamiat', wychodzącego w Delhi.

Według informacyj pisma, w ostatnich latach 25.000 Niemców przeszło na islam. Założone niedawno w Berlinie stowarzyszenie muzułmańskie pozostaje pod bezpośrednią kontrolą ministra propagandy dr Goebbelsa, który oświadczył, iż między zasadami Islamu i idei narodowo-socjalistycznej istnieć ma duże podobieństwo.

Dr Goebbels odbył podróż do Egiptu, aby podkreślić życzliwe ustosunkowanie się Trzeciej Rzeszy do świata muzułmańskiego. Również pobyt w krajach arabskich przewódcy młodzieży hitlerowskiej Balboura on Schiracha miał charakter wybitnie propagandowy.

Reforma Anglii katolickiej

RZYM (Pat). Komisja kardynałów mianowana w swoim czasie przez Papieża u ustaliła zasady reformy organizacji akcji katolickiej.

W myśl tej reformy akcja katolicka po nownie będzie podlegała wyłącznie kierownictwu biskupów w diecezjach i proboszczów w parafiach. Stanowisko przewodniczącego organizacji zostało zniesione, a funkcje jego zostały powierzone komisji kardynałów. Członkowie akcji katolickiej nie będą mogli nosić odznak tej organizacji, za wyjątkiem procesyj i innych manifestacyj o charakterze religijnym.

Dobrego po trochu...

BERLIN, (PAT). — Jak informuje prasa niemiecka ukazało się nowe rozporządzenie władz niemieckich, ograniczające ilość rodzajów kiełbas.

Zarządzenie to motywowane jest momentami gospodarczymi. Ludność niemieckiej tłumaczy się, iż w następstwie tego zarządzenia zostanie podwyższona jakość wyrabianych kiełbas.

19-letnia terrorystka

LONDYN (Pat). Na mocy ustawy o zwalczaniu terroru, aresztowano 19-letnią dziewczynę.

Japończycy konfiskują u Anglików walutę chińską

LONDYN, (PAT). Jak donoszą z Szanghaju pasażerowie statków przybywających z portu w Tsingtao pod dawani są przez japońskie władze celne surowej rewizji. Znajdowane przy pasażerach sumy w walucie chińskiej są konfiskowane bez odszkodowania. Ogółem obywatelom brytyjskim odebrano w ciągu ostatnich kilku dni kilkaset tysięcy dolarów chińskich.

W odpowiedzi na interwencję konsula brytyjskiego w Szanghaju władze japońskie stwierdzają, że wobec zakazu obiegu w Chinach północnych dolara Czang-Kai-Szeka wwóz i wywóz tej waluty do portów chińskich nie będzie tolerowany.

Wybito szyby w „Głosie Por."

„Falanga" ogłasza, że wbrew pogłoskom nie zwracano organizacji legitymacji.

Jednocześnie z Łodzi donoszą, że po ukazaniu się w gazecie „Głos Poranny" artykułu na tle sprawy Cerelgy, nieznani sprawcy, jak myślą, z miejscowego oddziału „Falangi", wybili szyby w administracji pisma.

Terroryści irlandcy przygotowują zamach na tamy

LONDYN (Pat). Raporty, otrzymane przez Scotland Yard wskazują, że terory ści irlandzcy zamierzają zniszczyć tamy, właszcza na rzece Essax.

Policja zarządziła rozstawienie specjalnych posterunków, celem niedopuszczenia do zamachu. Szczególnie gęste posterunki ustawiono w okolicach, w których żniwa nie zostały jeszcze ukończone.

Dr. Kobijowicz pozbawiony habilitacji

Minister Oświaty wydał decyzję nienotowaną dotychczas w kronikach uniwersyteckich, na podstawie której dr Włodzimierz Kobijowicz pozbawiony został habilitacji. Kobijowicz był docentem w zakresie antropogeografii Europy Wschodniej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak wiadomo dr Kobijowicz jest on autorem szeregu tendencyjnych prac oraz map używanych przez kłamliwą propagandę ukraińską zarówno w Polsce jak i zagranicą, zwłaszcza w Anglii.

Krwawe starcie policji z tłumem w Bombaju

BOMBAJ (Pat). Między ludnością muzułmańską i policją doszło do ostrego starcia. Przy rozpraszaniu tłumów manifestujących w północnej dzielnicy miasta przeciwko nowemu podatkowi majątkowemu policja zmuszona była do użycia broni. Ogółem 42 osoby odniosły rany, w tej liczbie 25 policjantów szeregowych i wyższych oficerów.

W północnej dzielnicy Bombaju ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań od godziny 22 do 8 rano.

Kronika telegraficzna

— **W Kuchelau pod Wiedniem przystąpiono do prac** nad budową portu wojennego na Dunaju. W porcie tym znajdować się będą kanonierki motorowe.

— **Policja norweska aresztowała pewnego Duńczyka** nazwiskiem Ernst, który podawał się za attache prasowe b. króla Zogu. Jak się okazało, popełnił on szereg nadużyć i sprzeniewierzeń.

— **Dziś dn. 2 sierpnia o godz. 22 m. 10** wygłosi przez radio przemówienie p. t. „W Wigilię 25-lecia Czynu Zbrojnego" — Komendant Naczelny Związku Legionistów, minister płk. J. Ulrych.

— **We wtorek odbył się w Chorzowie** wobec dwuch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Ruch — Szeged. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

— **W Berlinie został ścięty** 20-letni Kurt Franke, skazany na karę śmierci za dokonanie napadu rabunkowego.

— **W okolicy miasta Herron** partyzanci arabscy ostrzelali oddział wojsk brytyjskich. W wyniku starcia 9 Arabów zostało zabitych, a jeden ranny i wzięty do niewoli. Jest to pierwszy poważniejszy incydent, jaki wydarzył się w Palestynie od kilku tygodni.

— **Nowa „latająca forteca"** 4-motorowy bombowiec amerykański odbył próbny lot z Burbakan (Kalifornia) do Floyd Bonnet. Lot został wykonany na wysokości 7,600 m. ze średnią szybkością 400 klm. na godz.

Dziś z Wilna wyrusza pierwsza sztafeta zjazdu sierpniowego

W środę dnia 2 sierpnia wyruszą do Krakowa pierwsze dwie sztafety zjazdu sierpniowego, a mianowicie z Wilna i Gdyni. Sztafeta wileńska wyruszy z cmentarza na Rossie o godz. 18.01, sztafeta gdyńska pół godziny później, o godz. 18.31. Starty te odbędą się niezwykle uroczyście z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa i będą transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Sztafety dzień i noc bez przerwy dążyć będą do Krakowa, niosąc płonące pochodnie, od których zapalony będzie wieki stos podczas apelu poległych w Oleandrach w sobotę dnia 5 sierpnia w godzinach wieczornych.

W dniu 3, 4 i 5 sierpnia ruszą kolejno w drogę do Krakowa sztafety z innych punktów Polski.

Wyrzuceni z klasztoru w ciągu 2 godzin

WIEDEŃ (Pat). Przed kilkoma dniami otrzymali ojcowie Cystersi w miejscowości Stams w Tyrolu austriackim nakaz ze strony władz partyjnych opuszczenia klasztoru w ciągu dwóch godzin.

Wobec tego zakonnicy opuścili klasztor, rozjeżdżając się we wszystkich kierunkach, szukając schronienia u znajomych.

Ofiary harców motocyklowych

Do szpitala dostarczono Stanisławę Sawicką (Wiłkomierska 131). Wracając motocyklem z Mejszagoły, wypadła ona z tylnego siodełka, doznając poważnych obrażeń.

Przy zbieg ulic Wileńskiej i Gdańskiej potrącona została przez przejeżdżający motocykl Bronia Gordin (Styczniowa 8).

W szpitalu św. Jakuba zmarł wczoraj młody cyklista, który ub. piątku zderzył się z rowerzystą na ul. Jagiellońskiej. (c).

Japończycy rozebrali amerykanki

PEKIN (Pat). Dwie amerykańskie misjonarki, podróżujące po Chinach, zostały w Kaifen (prowincja Honan) zmuszone do publicznego rozebrania się podczas rewizji, dokonanej przez japoński patrol wojskowy.

Sowiecka misja futrzarska w Wilnie

Wczoraj, w ostatnim dniu Międzynarodowych targów Futrzarskich, przybyła do Wilna łowiecka misja futrzarska w składzie dwuosobowym.

Sowieccy futrzarze zatrzymali się w hotelu „Georga". Zwiedzili oni wczoraj teren targów oraz odbyli konferencję z futrzażami polskimi.

W następnych aukcjach futrzarskich weźmie również udział sowiecki handel futrzarski.

Iran i Irak po stronie Turcji

Anglia zaopatrzy je w samoloty i artylerię

STAMBUŁ (Pat). Prasa turecka zamieszcza wiadomości o zamiarze Anglii i dostarczenia rządom Iranu i Iraku samolotów wojennych oraz artylerii przeciwlotniczej.

Iran miał już zawiadomić rząd brytyjski o swej decyzji walczenia przy boku Turcji w razie wybuchu zatargu zbrojnego. Co do Iraku, stanowisko jego w sprawie współpracy wojskowej z Anglią jest znane już od dawna.

Należy dodać, że zarówno Irak, jak i Iran zawarły wraz z Turcją pakt w Saadabad.

Nieszczęśliwe wypadki z dziećmi

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa nieszczęśliwe wypadki z dziećmi.

Przy ul. Słomianka 29 spadła ze schodów, doznając wstrząsu mózgu 5-letnia Miłosława Parczewska. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Dostarczono do szpitala 2-letnią Fejgę Goldfarbównę (Legionowa 194) która zatruła się naftą. (c).

Samobójstwo przy ul. Połockiej

Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo 40-letni Izrael Stammler. Stammler w godzinach porannych zaginął, domownicy szukali go przez cały dzień, aż wieczorem znaleźli wiszącego na strychu.

Zwłoki już były zimne.

Przyczyna samobójstwa — ciężkie warunki materialne. (c).

Propaganda włoska w Syrii

STAMBUŁ (Pat). Pismo arabskie „Al Inchaa", wychodzące w Damaszku, oskarża Włochy o uprawianie propagandy w Syrii. Niebezpieczeństwo włoskie, pisze dziennik, jest widoczne ,gdyż w zamiarach Mussoliniego i Ciano leży włączenie do Włoch Syrii, a raczej do przyszłego Imperium rzymskiego.

Propaganda włoska zdąża do czynienia trudności Francji do zatrudnienia opinii publicznej i do odłączenia Syrii od Francji, aby następnie kraj ten stał się zdobyczą swych „protektorów" i „zbawców".

Dziennik domaga się powzięcia ostrych środków przeciwko tej gwałtownej propagandzie!

Kmicic-Skrzyński Ludwik gen. bryg.

Pierwsza rekwizycja, pierwsze strzały

Powróciliśmy 4 sierpnia 1914 r. z naszej wyprawy tzw. „Siódemki" do Krakowa. Wracaliśmy do Krakowa z dumnie podniesionymi głowami, w siwych mundurach strzeleckich z długimi mannlicherami przez plecy.

Kilka czy też kilkanaście par zdziwionych oczu spojrzało na nas zakurzonych i zmęczonych.

5 sierpnia o świcie w Oleandrach alarm. Wskoczyliśmy, osiodłaliśmy konie. Pierwszą myślą naszą było: ruszymy na wojnę: wojna polsko-rosyjska rozpoczyna się...

Niestety, gdy stanęliśmy już gotowi, nadszedł rozkaz: piechota na ćwiczenia, kawaleria — na kwatery.

Tak: więc jesteśmy kawalerią polską! Jesteśmy jej zaczątkiem, a jednak nie myśleliśmy wówczas, że kiedyś będziemy mieli jej aż 40 pułków!

Było nas tymczasem aż siedmiu, a mieliśmy, na nas siedmiu, 5 koni i 7 siodeł! Zdawało się nam już wtedy (może zlekka przesadzam), że będziemy mogli sami szarżować pułki, brygady, dywizje, jazdy rosyjskiej i ocywiście szarżować zwycięsko!... Co znaczy animusz, co znaczy wiara w dobrą sprawę i wiara w Wodza!

Tymczasem jednak, trzeba było szabelkę pozostawić w pochwie i... iść na kwaterę...

6 sierpnia znów o świcie alarm! Gdy mnie ktoś budził, nie chcąc wstać, w przekonaniu, że jeszcze czas nie nadszedł do wymarszu — powiedziałem: dajcie mi spokój, ja jestem kawalerią!

Wstałem jednak, gdyż musiałem i... wyruszamy z Oleandrów, maszerujemy w straży przedniej Kadrówki w kierunku granicy.

Nareszcie nasze marzenia spełniają się, nareszcie idziemy do boju, nareszcie rozpoczyna się tak upragniona wojna polsko-rosyjska.

Czujemy jeszcze jednak pewien niepokój — czy aby po paru kilometrach nie zawrócą nas, znów na bezterminowe czekanie...

Dochodzimy do granicy byłych zaborów. Niepokój wzrasta, serce zamiera w oczekiwaniu, z niepewności... Czy pójdziemy dalej, czy też?

Westchnienie ulgi wyrywa się ze ściśniętego serca: granicę przekraczamy.

Granicę byłych zaborów przekroczył pierwszy oddział polski, pierwszy oddział kawalerii polskiej, pierwsze konie wskrzeszonego Wojska Polskiego.

Serce rozpiera radość, spoglądamy wdal przed siebie, poprawiamy się na siodłach. Dwaj piesi z siodłami na plecach przyśpieszyli kroku.

Jutrzenka świta... księga ostatniej wojny o Niepodległość otworzyła się; bieli się czysta karta — pierwsza strona

Zatrzymujemy się w Michałowicach. Czekam nadejścia Pierwszej Kadrowej Wkoło cisza — wroga nie ma

Dwóch z nas — ja i nie pamiętam już kto — otrzymaliśmy rozkaz zarekwirowania całego chleba w piekarni dla Kadrowej. Wyszukaliśmy piekarnię, gdzie znaleźliśmy dość znaczny zapas świeżego pieczywa. Niektóre bochenki były jeszcze ciepłe. Ładujemy na wóz rumiane bochenki, bochny i bułki i wieziemy je do miejsca, dokąd ma przybyć Kadrowa.

Kadrowa leciała chyba na skrzydłach, gdyż jest już na granicy, już jest przy robocie: obala słupy graniczne.

Chleb zdaliśmy zdaje się ob. Litwinowiczowi.

Po krótkim postoju, podczas którego nasi dwaj — bez koni — zaopatrzyli się w dwa piękne rumaki, ruszyliśmy dalej w kierunku Miechowa.

Praca bojowa rozpoczęła się. Ubezpieczamy Kadrową, maszerującą przed nią.

Mijają minuty za minutami, mijają słupy wiorstowe... oczy skierowane przed siebie wypatrują nieprzyjaciela.

Jechaliśmy w ten sposób, że część posuwała się w pewnej odległości od szosy po obu jest stronach (rzekłbyś dziś — szperacze), a dwóch, w tej liczbie Belina, prosto szosą. Z Beliną kolejno miał jechać coraz to inny, by w ten sposób dać wytchnienie koniom ciężej pracującym.

Jechaliśmy tak obok siebie, nie mówiąc nic do siebie — pełni różnych myśli, pewnie myśli o przyszłych zwycięskich bitwach...

Ujechaliśmy żwawym stępem z dobrych parę kilometrów, gdy nagle ukazała się zza wzgórza przed nami, jadąca na nasze spotkanie bryczka.

Na prawo od nas, obok szosy był jakiś wysokopienny las, czy też lasek, na lewo pole, na polu ludzie pracujący w pocie czoła, nad nami słońce.

Szperaczy bocznych nie widać bo — ukryci byli w fałdach terenu lub byli poza lasem.

Z konia! — pada rozkaz Beliny. Widzę jak Belina zeskakuje z konia i biegnie na najbliższe drzewo, wyjmuje pistolet z pochwy, widzę jakiś mundur wyskakujący z bryczki, widzę drugiego też w mundurze na bryczce, widzę, że ten biegnący ma w ręku karabin.

Zeskakuję z konia, biegiem staję obok Beliny, chwytam karabin, strzelam... Słyszę strzał Beliny... Strzały w odpowiedzi z karabinu i z rewolweru.

Bryczka zawraca... ten z bryczki strzela do nas z rewolweru... słyszę jakiś krzyk... widzę jak ten od słupa biegnie do bryczki... już dopada ją... strzelam, strzela Belina... wskoczył do bryczki... bryczka cwałem odjeżdża... chowa się za pagórkiem... Belinie pistolet zaciął się — każe mi oddać karabin, by strzelić, gdy ukażą się na następnym pagórku, i szukać koni...

Na szosie koni naszych nie ma... Po rozejrzeniu się, widzę je pasące się spokojnie tuż poza lasem. Są spokojne — dają się łatwo złapać. Oddaję konia Belinie i otrzymuję rozkaz galopem rżnąć do Kadrowej i zameldować co się stało. Podjeżdżają z boków szperacze Ludzie na polu zdziwieni co się dzieje.

Galopuję szosą, widzę patrol Kadrowej — krzyczę, że już pierwsze strzały oddane... jakiś okrzyk entuzjazmu... lecę dalej... podjeżdżam do ob Kasprzyckiego i melduję... Kadrowa przyśpiesza kroku tak, jakby się obawiała, by Beliniacy wszystkich Moskali nie wystrzelali...

Tak padły pierwsze strzały w wojnie polsko-rosyjskiej...

Nie wiem skąd i jak Belina później się dowiedział, że ci dwaj od nas dostali: jeden z nich zmarł z ran, a drugi był lekko ranny...

Były to więc nie tylko pierwsze strzały, ale i pierwsza krew.

Kmicic-Skrzyński Ludwik, gen. bryg.

„Azja dla Azjatów"

Japonia przystępuje do realizacji programu imperialistycznego w wielkim stylu

TOKIO, (Obsł. Sp.). W rokowaniach angielsko-japońskich wyłaniają się nowe trudności. Wczorajsze posiedzenie w Tokio nie dało żadnego wyniku. Anglia w pierwszym rzędzie odrzuca gospodarcze warunki Japonii, polegające na wycofaniu z obiegu w koncesjach międzynarodowych chińskiego dolara, zakazane daniu Japonii chińskiego srebra zde skie w Północnych Chinach oraz wydaniu Japonii chińskiego srebra zdeponowanego w koncesjach międzynarodowych.

Nieustępliwość Anglii wywołuje zdenerwowanie w tokijskich sferach rządowych. Nie mniej jednak Japończycy, wbrew twierdzeniom niemieckim, nie mają zamiaru zerwać ostatecznie rokowania z Anglią. Przeciwnie Japonia czyni obecnie również pewne kroki na terenie amerykańskim celem znormalizowania stosunków z USA, po wypowiedzeniu przez rząd amerykański traktatu handlowego. Wczoraj naprz. japoński poseł w Waszyngtonie zgłosił się nagle do Białego Domu i miał długą rozmowę z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Hullem.

Jednocześnie Japonia usiłuje „zastraszyć" Anglię. W tym celu zorganizowany został wczoraj wieczorem w Tokio „Wielki Wiec Wschodnio-Azjatycki", jak opiewa komunikat japoński, na którym obecni byli również przedstawiciele prowizorycznego rządu chińskiego Wan Czin Weja, przedstawiciele Indo Chin, Indyj Brytyjskich oraz... zaprzyjaźnionej z Anglią Turcji.

Wiec, który miał charakter wybitnie antybrytyjski odbył się pod hasłem japońskiego planu imperialnego „Azja dla Azjatów".

Poseł angielski w Tokio, jak słychać, złożył w tej sprawie ostry protest na ręce ministra Arity.

Wówczas kiedy koła angielskie uważają, że Japonia, mimo tych „wybryków" będzie się starała za wszelką cenę nie tracić kontaktu z Anglią, a za jej pośrednictwem ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i angielskimi dominiami, Berlin już za powiada zerwanie rokowań japońsko-angielskich, czego Berlin tak go rąco pragnął od pierwszego dnia rozpoczęcia tych rokowań.

Na dowód tego niemiecka agencja telegraficzna „D. N. B." przynosi wiadomość z Czung-Kingu, stolicy marszałka Czang-Kai-Szeka, o tym, że ambasador brytyjski przy narodowym rządzie chińskim złożył oświadczenie, że polityka W. Brytanii względem Chin narodowych nie ulegnie żadnej zmianie.

Powódź na Śląsku Opolskim trwa

BERLIN (Pat). Wedle informacji nadchodzących tu ze Śląska Opolskiego, groź na katastrofa powodziowa nie notowana tam w takich rozmiarach od 10-ciu lat, trwa nadal. Aczkolwiek z poszczególnych punktów obserwacyjnych w pow. raciborskim donoszą, że stan wody na Odrze opada, szerokie połacie kraju śląskiego są nadal zalane. Woda sięga wszędzie wysokości 2 metrów.

Straty materialne, wyrządzone przez powódź, są olbrzymie. W samym tylko powiecie raciborskim, gdzie zniszczone zostały wszystkie zbiory, straty oszacowane są na 4 mln. marek niemieckich. Na miejsca katastrofy udają się komisje rządowe, celem stwierdzenia strat i ustalenia rozmiarów pomocy państwowej.

Woda zagraża tymczasem innym miejscowościom w powiecie opolskim. W samym tylko Opolu woda zalała 180 domów. Dotychczas wiadomo o 3 ofiarach wśród ludzi.

Wysokie opodatkowanie

przedsiębiorstw pracujących dla obrony

PARYŻ, (PAT). — Ostatnio ogłoszony dekret, ustalający wysokość dodatkowych stawek podatkowych od zysków przedsiębiorstw, pracujących dla obrony narodowej, ma na celu utrzymanie w rozsądnych granicach osiąganych przez te przedsiębiorstwa zysków. Ograniczenie zysków będzie się odbywało według następujących zasad: część zysku, niższa od 4 proc. obrotu zrealizowanego przy dostawach dla obrony narodowej, zostanie opodatkowana w wysokości 25 proc. Część zysku między 4 i 6 proc. obrotu zostanie obciążona podatkiem 50 proc. Dalsza część zysku do 10 proc. obrotu będzie płaciła podatek w wysokości 75 proc. Wreszcie nadwyżka ponad 10 proc. będzie w całości przelewana na podatek.

Kawa pod przysięgą

BERLIN, (PAT). — W Berlinie daje się odczuwać coraz dotkliwszy brak kawy. Władze chcąc zwalczyć spekulację tym artykułem, zaleciły kupcom, by sprzedawali kawę wyłącznie tym klientom, którzy wypełnią pisemne deklaracje, lub zobowiążą się pod przysięgą, że nie będą się zaopatrywali w kawę u innych kupców. Odnośne formularze pojawiły się już w sprzedaży.

Mowę niespodzianek

wygłosi Hitler w Norymberdze

LONDYN, (Obsł. Sp.). — Jak donoszą korespondenci pism angielskich z Berlina, kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze potrwa w tym roku nie 7 dni, jak do tychczas lecz 9.

W ciągu ostatnich dwóch dni za mierza kanclerz Hitler zwołać w Norymberdze nadzwyczajne posiedzenie Reichstagu, na którym wystąpi z wielką mową na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie.

W Londynie uważają, że mowa Hitlera na kongresie w Norymberdze będzie obfitowała w niespodzianki.

Niepowodzenie rokowań niemiecko-sowieckich

BERLIN, (Obsł. Sp.). Prowadzone w Berlinie rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie wbrew nadziejom Berlina zawiodły.

Nawet czynniki niemieckie nie kryją już tego faktu. Wczoraj w Berlinie wygłosił przemówienie znany ze sprawy Hudsona naczelnik departamentu gospodarczego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, dr Wohltat, który stwierdził, że z tych rokowań widać, że Sowiety nie życzą sobie polepszenia stosunków z Rzeszą.

Asocjacje

Rekord zaciążył nad naszym życiem. Nonsens rekordu i szybkości. Są dziedziny, w których szybkość (jak największa) jest czynnikiem pozytywnym, ale są i takie dziedziny, dla których wszelki pośpiech okazuje się zabójczy.

Narzuca mi się wiele odległych asocjacyj, ale zacznijmy od bardzo życiowej, banalnej i bliskiej. Od wyjścia z mieszkania na ulicę, od pierwszego kroku, postawionego na jezdni.

Wilno, idąc z duchem czasu, motoryzuje się coraz bardziej, coraz więcej w Wilnie t. zw. pojazdów mechanicznych. Przeważają motocykle. Mieć własny motocykl, albo chociaż rower z motorem — to ambicja niemal każdego. Ten „pęd motoryzacyjny" należy oczywiście chwalić, istnieje jednak i odwrotna strona medalu.

Oto każdy nie tylko chce jaknajszybciej „dorobić się" własnego auta, motocyklu, ale również chce na nim jaknajszybciej jeździć. Tym sposobem najruchliwsza nasza arteria—ulica Mickiewicza — powoli przeradza się w ulicę... śmierci. Naprawdę: Motocykliści nie wiedzieć czemu, specjalnie upodobali tę właśnie ulicę. Chyba dla tego, że jest prosta, że ma gładką nawierzchnię i że zawsze ma niej największej przechodniów, więc jest przed kim popisywać się „brawurową" jazdą. Ta ki motoryzacyjniec, taki motocyklowiec pędzi na złamanie karku, jakby conajmniej śpieszył na pożar. Ale to tylko pozór. Od placu Katedralnego... zawraca z powrotem. Między mostem Zwierzynieckim, a placem Katedralnym motocykliści urządzają formalne wyścigi. Zazwyczaj takiemu „pożeraczowi przestrzeni" (czytaj kawałek asfaltu przed sądem) towarzyszy jakaś siksa, uczepiona z tyłu na siodełku. Przede wszystkim dla jej uciechy motoryzacyjniec, ubrany od stóp do głów (a jakże) w strój motocyklowy, „trzyma fason", rozwija największą, na jaką pozwala motor, szybkość, wzbijając chmury pyłu i budząc przerażenie i strach wśród przechodniów, którzy muszą nie byle jak, pilnie baczyć i uważać, by ich pierwszy krok postawiony na jezdni nie był ostatnim w życiu...

Chciałbym zapytać dlaczego motoryzacyjnie, skoro chce rozwalać swoją czaszkę, nie uskutecznia tego za miastem na szosie o słup telegraficzny?

Pozwalam sobie wątpić, by u tych ludzi rozwijanie jak największej szybkości szło w parze z równie szybkim rozwojem umysłowym. Poprostu uliczno-rekordomania i nic więcej.

Uwadze rekordzistów wszelkich branż polecam fragment artykułu P. P. Krańca („Wiadomości Literackie" z 9 lipca 1939 r.) o słynnym tancerzu Niżyńskim:

Wkrótce też nazwisko Niżyńskiego zaczęła otaczać europejska i wszechświatowa legenda.

Jednym z jego pierwszych wielkich tryumfów było „Widmo róży", do którego treści dostarczył prościutki wierszyk Gautier'a, a choreografię do romantycznej muzyki Webera ułożył Fokin. Cały „świat" ówczesny mówił o końcowym olbrzymiom rekordowym skoku Niżyńskiego (ŻADEN Z DZISIEJSZYCH MISTRZÓW OLIMPIJSKICH NIE OŚMIELIŁBY SIĘ MYŚLEĆ O TAKIM SKOKU), po którym zdyszany bóg tańca padał za kulisami na materac i natychmiast służba rzucała się, by masować mu serce, a zadziwieni dziennikarze napróżno szukali jakichś ukrytych sprężyn na jego płaskich stopach. Z tą nieprześcignioną doskonałością techniczną łączył Niżyński nieporównany wdzięk postaci i wyrazu; swoją najwyższą techniką czystego ruchu Niżyński wyzwolił się z więzów prawa ciążenia ku ziemi, nieraz w skoku wydawało się, że wolniej opada niż się unosił pionowo w powietrze, był uosobieniem zwycięstwa nad materią.

Niżyński łączył ze swym skokiem uskrzydlanie się duchowe. Skończył psychiczną katastrofą, która napewno — mogą być szczęśliwi — nie grozi naszym „rekordzistom". Zanadto bowiem panuje w ich „zdrowym ciele zdrowy duch".

Teraz jedna z dalszych asocjacyj Przypomniał mi się na tym miejscu głośny już w całej Polsce artykuł pt. „Czekamy", którego autor chce na gwałt „uzdrawiać" polską literaturę. Intencje bardzo chwalebne. Tylko przedsiębiorczy autor zapomniał o jednej zasadniczej rzeczy, mianowicie o tym, że literatura rządzi się własnymi prawami. Prawdziwy artysta nie stworzy dzieła na obstalunek. — Wszelkie „Czekamy", „Już czas", wszelki pośpiech akurat może mieć odwrotny skutek. Zapewne „Czekamy" napisał jakiś emerytowany „sportowiec - rekordoman", albo jakiś starszy Pietrkiewicz.

*

Prawo wyrokowania o ludziach piszących bardzo często uzurpują sobie ludzie nie piszący. Co więcej ludzie niepiszący chcą koniecznie uczulić niekiedy za piszących. Jak doniosły ostatnio depesze:

Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy RP wniósł do Komisji Porozumiewawczej wydawców i dziennikarzy sprawę pp. Z. i J. z Warszawy, których nazwiska figurowały na jednym z plakatów, wydanych w Warszawie z dodaniem tytułu „redaktor".

Do Sądu starościńskiego w Bydgoszczy wpłynął wniosek Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich o ukaranie na podstawie prawa o wykroczeniach trzech osób, podających się bezprawnie za dziennikarzy i używających tytułu „redaktor".

Dobrze się stało, że Związek Zawodowy Dziennikarzy Rzeczypospolitej zaczął ingerować w takich wypadkach, które spotyka się u nas co krok — i pociągać rzekomych „panów redaktorów" do odpowiedzialności sądowej. Dziennikarstwo należy do zawodów trudnych, ale o dużej sile atra

25 lat temu
gdy Hitler zgłosił się do wojska, a Stalin rąbał drwa Na Syberii

Kim byli i co robili 25 lat temu w chwili wybuchu wojny Stalin, Hitler, Mussolini, Foch, Goering?... W Kurjerze Polskim p. (j. m.) pisze na ten temat:

Foch otrzymuje 2 sierpnia 1914 r. nagłe wezwanie z urlopu. Przebywa w swoim domu w Bretanii, gdzie od dłuższego czasu cierpliwie poddaje się męczącej kuracji. Jest ciężko chory. Codzień lekarze przeprowadzają bolesne sondowania, przekonani, że chory dowódca 20 korpusu policzone ma dni swego życia.

A jednak, Foch przetrzymał w ciągu dwóch lat wojny te bolesne zabiegi lekarskie.

Petain ma w dniu wybuchu wojny 58 lat. Jest pułkownikiem, dowódcą 33 pułku piechoty w Arras. Za kilka dni miał przejść na emeryturę.

Daladier jest profesorem historii w liceum Condorcet. Jako sierżant rezerwy zjawia się 2 sierpnia 1914 r. w 31 dywizji. Awansuje w okresie wojny na kapitana, otrzymuje krzyż i Legię Honorową.

Hitler udaje się 2 sierpnia 1914 r. do konsulatu austriackiego w Monachium, gdzie od dwóch lat dzieli wspólny pokój z jakimś inżynierem. Biedny malarz ogłoszeniowy woli życie żołnierskie, niż beustanną walkę o kawałek chleba. Postanowił więc wstąpić na ochotnika do armii niemieckiej.

W drodze do konsulatu męczy go niepewność. W Austrii dwukrotnie uznano go za niezdolnego do służby: w r. 1910 i w r. 1911. Poraz trzeci stanął na komisji 5 lutego 1914 r. w najbliższym mieście nadgranicznym, w Salzburgu. Na dokumencie wojskowym zaznaczono: „Niezdatny do służby z bronią. Słaba budowa ciała".

Ale tym razem chce walczyć za cesarza Niemiec i w ciągu dwudziestu czterech godzin pragnieniom Hitlera staje się zadość. Przydzielony zostaje do 16 pułku bawarskiego, który wkrótce znalazł się we Flandrii.

Szczęście, jakie wówczas spotkało Hitlera, znalazło swój wyraz w skreślonym przez niego dużo lat później zdaniu:

— Nie wstydzę się dziś jeszcze o tym mówić: opanowany ogniem szalonego entuzjazmu, upadłem na kolana i dziękowałem niebu sercem pełnym wdzięczności...

Hitler wyszedł z wojska jako kapral.

Goering, młody kadet z Karlsruche, przydzielony zostaje jako podporucznik do 112 pułku piechoty. — Chrzest ogniowy przechodzi pod Milhuzą. Wkrótce jednak, wskutek reumatyzmu stawowego porzuca służbę w piechocie i przechodzi do lotnictwa.

Mussolini w dniu wybuchu wojny jest szefem partii socjalistycznej i naczelnym redaktorem partyjnego dziennika „Avanti" Pomiędzy przyszłym dyktatorem faszystowskim Włoch a starszyzną socjalistycznej partii toczy się otwarta walka: Mussolini jest za interwencją, aprobując proklamację Belgii, członkowie partii występują przeciw angażowaniu się Włoch w konflikt zbrojny.

W październiku Mussolini podejmuje decyzję, która będzie miała decydujące znaczenie w jego karierze; zwalczając politykę nieinterwencji, opuszcza stanowisko naczelnego redaktora „Avanti", zrzekając się jednocześnie godności prezesa partii socjalistycznej. Ten zdrotny moment w jego życiu zanotował w takich słowach:

— W ciągu tych dwóch tragicznych miesięcy umysł mój przeszedł poprzez całą gamę zwątpień, niepokoju i niepewności...

Stalin dowiedział się o wybuchu wojny na zesłaniu w dalekiej tundrze syberyjskiej. Od roku już tam przebywał, pilnie strzeżony. Pozostanie jeszcze 3 lata, spędzając czas na rąbaniu drzewa, gotowaniu i wypisywaniu jakichś niezrozumiałych dla dozorców elaboratów.

Litwinow jest w tym czasie komiwojażerem w Londynie.

Eden wstępuje jako ochotnik do armii terytorialnej. Jako siedemnastoletni chłopiec walczy na froncie zachodnim. W okopach dowiaduje się, że brat jego poległ we Flandrii. Zrozpaczony szuka śmierci. Wychyla się umyślnie z okopów, lecz kule go omijają. Wraca z wojny w stopniu kapitana, z „Military Cross" na piersiach.

Chamberlain zajęty jest w owym historycznym momencie administracją Birmingham i swymi przemysłowymi interesami. Jeden z dzienników londyńskich pisał pod datą 2 sierpnia 1914 r.:

— Nie odnosi się zupełnie wrażenia, aby p. Artur Neville Chamberlain poszedł śladami swego ojca, sławnego męża stanu, niedawno zmarłego sir Joe.

Hitlerike, Goebbelina, Westwalburg
Nowe imiona w Trzeciej Rzeszy

Kilka tysięcy dziewczynek nosi w Niemczech imię „Hitlerike", które nadali im rodzice dla uczczenia zasług führera. Spotyka się również imię „Goebelina" sławiące obrotnego ministra propagandy.

Ostatnio jednakże, mania nadawania nowych imion, sławiących osiągnięcia Trzeciej Rzeszy, przyczyniła się do narodzenia nowego imienia: „Westwallburg", czyli Zachodni Mur Obronny (mowa tu, rzecz jasna, o sławetnej linii Zygfryda). Ponieważ imię to zbyt się rozpowszechniło, unormowano je i ujęto w specjalne przepisy.

Odtąd, imię „Westwallburg" będzie mo stacjonowanych na linii Zygfryda, lub też gło być nadane tylko dzieciom wojskowych, dzieciom, zrodzonym z małżeństw robotników, którzy zatrudnieni byli przy budowie tej linii.

W związku z rozpowszechnieniem imienia „Westwallburg", jedno z pism francuskich zaproponowało wprowadzić we Francji imię dla dla dziewczynek: „Maginotte".

Składajcie ofiary na FON

Rozgrywka o wyspy
Dodekanez i jego strategiczne położenie

Na Morzu Egejskim, na wprost brzegów Turcji, leżą wyspy Dodekanezu, noszące dzisiaj oficjalną nazwę Isole Egee (wyspy egejskie). 12 wysp archipelagu, z których największą jest Rhodos, jest obecnie w posiadaniu Włoch. Prasa turecka wysunęła ostatnio pretensje do posiadania tych wysp, które zostały przez Turcję przekazane Włochom na mocy traktatu lozańskiego z 24 lipca 1923 roku.

W 16 lat później sprawa Dodekanezu wypływa na powierzchnię ,stanowiąc dzisiaj punkt newralgiczny na Bliskim Wschodzie. Jasne jest, że skoro obecnie Turcja i Włochy znalazły się na przeciwnych szańcach, sprawa panowania nad tymi wyspami nie może być obojętna nie tylko dla tych dwóch bezpośrednio zainteresowanych państw, ale i dla szeregu innych, a więc Grecji, Anglii, Francji, a nawet dla państw z nad Morza Czarnego, t. j. Rumunii i Rosji sowieckiej.

Wyspy Dodekanezu, mają obecnie w ogólnym ukształtowaniu sił na Morzu Śródziemnym kapitalne znaczenie strategiczne. Są one nader dogodnymi bazami wypadowymi dla kontroli morskiej aż po Bosfor łącznie, jak również dla ataków artyleryjskich w kierunku wybrzeży Małej Azji Turcji), czy lotniczych w kierunku Cypru, Palestyny, Syrii, Egiptu, itd. To sprawia, że w ew. konflikcie zbrojnym Dodekanez będzie jednym z najważniejszych punktów oparcia w tej części Europy, stąd też poruszenie tej sprawy przez Turcję.

Wyspy te były w latach 1912—1918 w posiadaniu Włoch i zostały im ostatecznie przekazane w r. 1923. Posiadanie tych wysp rząd włoski wykorzystał w pierwszym rzędzie z punktu widzenia strategicznego. Wyspa Leros, posiadająca jeden z najlepszych portów naturalnych na świecie, została zaopatrzona w dużą ilość fortów oraz lotnisk wojskowych. Z tego miejsca samoloty włoskie mogą dokonywać nalotów do Ankary i Stambułu, na Cypr i do Haify, a dalej do Aleksandrii.

Wyspy Dodekanezu oddały również Włochom duże usługi w czasie wojny abisyńskiej. Kierowani byli tam rekonwalescenci i ranni.

Wyspy Dodekanezu zamieszkałe są w przeważnej mierze przez ludność grecką Obywateli państw bezpośrednio zainteresowanych, t. j. Włoch i Turcji żyje na archipelagu niewiele. Ludność miejscowa zajmuje się rybołóstwem, uprawą win i hodowlą drzew owocowych, które stanowią główne źródło eksportu. 12 wysp, będących pod panowaniem Włoch, zarządzanych jest przez gubernatora, mianowanego przez króla.

Być może, iż sprawa Dodekanezu, która ostatnio została poruszona, w niedalekiej przyszłości stanie się nowym punktem zapalnym na niespokojnym firmamencie współczesnego świata. W każdym razie powiedzenie Venizelosa z roku 1928, iż „sprawa Dodekanezu już więcej nie istnieje" jest zaprzeczeniem obecnej rzeczywistości.

kcyjnej, nie dziw więc, że rozmaici „amatorzy i kombinatorzy" bez żadnych fachowych kwalifikacyj usiłują wślizgnąć się i „robić w dziennikarstwie". Czystka rzekomych dziennikarzy przyszła w samą porę. Nie długo oficjalny rejestr unormuje sprawę przynależności do zawodu dziennikarskiego. Tu i ówdzie urządzana „czystka" stanowi w pewnym sensie zapowiedź. W Wilnie też coś w tym rodzaju bardzoby się przydało.

*

Pisarstwo jest zawodem trudnym, atrakcyjnym i ryzykownym. W jednym z pism wileńskich pojawiła się „rzecz" p. Edwarda Stubiedy p. t. „Ludzie i woda". Są to t. zw. wrażenia z nadmorskiej plaży. P. Stubiedo siedzi przy kieliszku:

Słówko o machandlu. Jest to nazwa wódki. Pomorski specyfik, który się pije z cukrem i ziarnkiem kawy. Do kieliszka wrzuca kelner kawałeczek cukru i ziarnko kawy. Należy po wypiciu cukier zgryźć, a potem ziarnko kawy. Spróbowałem. Cukier popchnięty wódką ugrzązł w przełyku, co spowodowało kaszel, ziarnko kawy pchnięte strumieniem powietrza wyfrunęło z ust na stolik panów siedzących przy piwie. Nie. Stanowczo kombinacja wódki, cukru i kawy dla mnie osobiście nie do przyjęcia.

Jeśli chodzi o estetykę — zaiste budujący widok, godny przekazania w druku dla potomności. Potomność potomnością, w każdym razie p. Stubiedo pić nie powinien, bo nie umie Za pisanie też nie wiem czy potrzebnie autor się wziął.

P. Stubiedo był ciekaw nie tylko wódki, ale i kobiet:

„Co robią starsze panie, wieczorami — nie dojrzałem".

Wielka szkoda, że p. Stubiedo nie dojrzał. Sądząc po jego opisie picia wódki — dopieroż mielibyśmy malowniczą relację!

Ale wystarczy, że autor dojrzał co robią starsze panie i tacyż panowie w dzień:

Owe starsze panie i starsi panowie wysiadują i wylęgują się całymi godzinami na plaży po obmyciu się wodą, które ma imitować kąpiel. Siedzą nadstawiając kolejno słońcu różne części ciała. Leżą raz kuprem do góry, raz przedsięwzięciem".

Za pozwoleniem, co to znaczy leżeć do góry **przedsięwzięciem?** Sądzę, że ceniony autor w zupełności zasłużył na takie przedsięwzięcie, by go położyć **kuprem do góry** i za takie pisanie dać mocno po kuprze.

Anatol Mikułko.

P. S. Dopiero po napisaniu tego artykułu przeczytałem we wczorajszym „Słowie" notatkę p. t. „Motocykl i rower", w której Wysz. (co za zbieżność tematu!) podaje konkretny wypadek przejechania przez motocyklistę dziecka na ul. Wielkiej. Uwagi moje są więc tym bardziej na czasie. Zresztą fakt przejechania dziecka przez motocyklistę nie jest odosobniony. Tego rodzaju wypadki — jak to się potocznie mówi — mnożą się i są w Wilnie na porządku dziennym. **am.**

Zniżka cen herbaty
narazie na rynku londyńskim

Na rynku londyńskim zaznaczyła się ostatnio **silna zniżka cen herbaty**. Notowania tego artykułu, które w ostatnich miesiącach były prawie stabilizowane, spadły w drugiej połowie lipca o przeszło 5 proc. Przyczyną tej zniżki są trudności wielkiej londyńskiej firmy brokierskiej. Chodzi tu o firmę Bunting & Co, posiadającej kapitał 100 tys. Ł. Trudności te powstały wskutek odmowy związku brytyjskich i szkockich spółdzielni spożywczych przyjęcia większej partii herbaty od wspomnianej firmy.

Według danych International Tee Comittee wywóz herbaty z krajów produkujących w sezonie 1938-39 osiągnął 927.15 miln. lbs wobec tylko 873.7 miln. lbs w sezonie poprzednim. Z powyższej ilości na same tylko trzy kraje „restrykcyjne' przypada 742.53 miliony, wobec 712 miln lbs.

Również światowa konsumcja herbaty podniosła się z 859,36 miln. do 893.83 miln. lbs. Wzrost konsumcji nastąpił we wszystkich wielkich krajach konsumujących, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P.

70% amunicji Rzeszy z importowanego żelaza

Gazety niemieckie publikują ciekawe dane, dotyczące zaopatrywania hutnictwa żelazno-stalowego w rudy, złom i inne tworzywa. Według tych informacyj 65 — 70% żelaza produkowanego w Niemczech, pochodzi z rud zagranicznych, natomiast z rud krajowych wydobywa się tylko jakich 15% żelaza. Reszta przypada na złom żelazny.

Niemcy wydają na import rudy żelaznej dacznie 250—300 miln. marek i to w dewizach. Największym dostawcą jest Szwecja. Obecnie Niemcy czynią duże starania, ażeby zwiększyć eksploatację własnych kopalń rudy i poszukują gorączkowo nowych źródeł.



Ulgi w schroniskach 5 bm.

Oprócz zarezerwowanych dla masowych wycieczek bezpłatnych pomieszczeń w szkołach powszechnych, przyjezdni uczestnicy święta 25-lecia Wil. Dyw. Piech. Leg. będą mogli za zniżoną opłatą korzystać z indywidualnych kwater w schroniskach turystycznych. Dla przyjezdnych wojskowych służby stałej zarezerwował Komitet Organizacyjny szereg hoteli, uzyskując od Magistratu m. Wilna zwolnienie od podatku hotelowego. Karty uczestnictwa uprawiające do bezpłatnego korzysałnia z kwater masowych, oraz do zniżek w opłatach za kwatery indywidualne (hotele i schroniska) można uzyskać w drodze zgłoszenia. Członkowie Kół Legionowych proszeni są do kierowania zgłoszeń na karty uczestnictwa przez lokalne Koła Pułkowe do odnośnych pułków Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów. Osoby niezrzeszone pragnące uzyskać kartę uczestnictwa mogą ją nabyć w cenie 50 zł 25 gr za porto przesyłając powyższą kwotę w znaczkach pocztowych pod adresem: p. Naczelnik Kozłowski Eugeniusz, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów Wilno ul. Sadowa Nr 25. Termin zgłoszeń upływa 5 bm., godz. 12.00.

Pół żartem, pół serio

Gdybym był młodszym, dziewczyno...

(Pamięci Adama Asnyka)

**Dziewczyno, gdybym był młodszy,
plótłbym już dawno trzy po trzy
na temat: jasne oczęta,
anioł, bogini i święta.**

**Ale, żem wyga już stary,
nie robię z siebie fujary —
tym niemniej, dla hołdu dziewie,
plotę ni w pięć ni w dziesięć.**

ZYNDRAM OSMORSKI.

Bajki egipskie

Na interesujące całą ludzkość pytanie: co oczekuje świat w najbliższej przyszłości, odpowiadają... piramidy egipskie, albo ściślej mówiąc — wyryte na nich napisy.

Znakomity egiptolog, Dawid Davidson, od dawna już studiujący hieroglify piramid twierdzi, że napisy te stanowią wiarogodne przepowiednie dla dzisiejszej ludzkości.

Inż. Davidson po raz pierwszy wystąpił ze swym sensacyjnym oświadczeniem o przepowiedniach piramid przed dwoma laty, oświadczając że latem 1937 roku zapoczątkowana zostanie era agresywnego militaryzmu, która potrwa do 1935 r. i całkowicie zniszczy istniejący światowy system ekonomiczny. Według tych samych przepowiedni piramid egipskich, w dniu 27 listopada 1939 r. rozpocznie się era walki ludzkości z wojującą agresją. Okres ten zakończy się dopiero w 1953 r.

Na pytanie, czy przepowiednie te zawierają jakieś wskazówki odnośnie losów Czechosłowacji, Davidson odpowiedział w tym sensie ,że piramidy nic o tem nie wspominają, albowiem aneksja Czech była stosunkowo niewielkim epizodem na tle 13-letniego postępu agresywnego militaryzmu. Przepowiednie egipskie mówią o państwach dawno istniejących, w odniesieniu do których mają się one istotnie sprawdzać. W rzeczywistości bowiem w lecie 1937 r. Japonia rozpoczęła działania wojenne przeciwko Chinom.

Data 27 listopada 1939 r., — wymieniona w hieroglifach na piramidach egipskich, nie oznacza jeszcze, oczywiście, że w tym dniu właśnie musi nastąpić wybuch wojny światowej. Być może będzie miało miejsce jakieś doniosłe wydarzenie, którego znaczenia przeciętny obywatel nawet nie zrozumie, lecz nie ulega wątpliwości, że — jak twierdzi Davidson — posiadać ono będzie decydujący wpływ na dalszy rozwój wypadków. — Studiując hieroglify egipskie, Davidson dochodzi do przekonania, że wojna wybuchnie nie wcześniej, aż Suez będzie wyraźnie zagrożony, a Palestyna znajdzie się pod groźbą wrogów Anglii. Palestyna ma jakoby zostać głównym ogniskiem, w którym zapoczątkują się działania wojenne.

Trzynastoletnia walka z agresywnym militaryzmem pociągnie za sobą według przepowiedni piramid — śmierć milionów ludzi i zniszczenie, lecz w rezultacie przywróci spokój na ziemi. Narody zawrą z sobą ogólny pokój i pod hegomonią Anglii, stworzą podstawy dla nowego porządku świata.

Poszczególne etapy tego 13-letniego okresu wróżą ludzkości, że na dzień 26 czerwca 1941 r. mocarstwa rozpadną się na 3 koalicje. 10 listopada 1948 r. nastąpi przegląd istniejących stosunków międzynarodowych i opracowanie sposobów złagodzenia ciężarów ekonomicznych militaryzmu.

Wreszcie dnia 20 września 1953 r. nastąpi ostateczna porażka agresywnych państw militarystycznych.

Tak — według słów inż. Davidsona, przepowiadają piramidy egipskie...

W restauracji berlińskiej

Kelner zauważył, że stały gość, p. Z. prowadzi rozmowę z sandaczem, który podano mu do obiadu.

— Szanowny pan rozmawia z rybką?

— A tak, pytam się czy ma informacje o moim braciszku w Wiedniu.

— I?...

— Odpowiedziała, iż nic nie wie, bo rok temu wyłowiono ją z Dunaju.

Szkocki „witz" Goebbels'a

Ministerstwo p. Goebbelsa przejęło się nie na żarty smutną rolą... Szkotów. Biedacy ci są ciemiężeni przez Anglików. Należy przyjść im z pomocą. Przede wszystkim polecił p. Goebbels swojej prasie, aby zaprzestała drukowania anegdot o szkockim skąpstwie.

„Należy okazywać dużo sympatii „mniejszości" (sic!) szkockiej, gdyż Szkoci są najzdrowszą, najczystszą rasowo grupą germańską(?!) na wyspach brytyjskich".

Minister Goebbels ma, przyznać trzeba, poczucie humoru. Jego szkocki „Witz" odbija korzystnie na tle ogórkowej posuchy.

Nożycami przez prasę

POGRÓŻKI PODZIAŁAŁY WRĘCZ ODWROTNIE.

„Nowy Kurjer“ (Poznań) zastanawia się nad skutkami pogróżek niemieckich i dochodzi do słusznego wniosku. Pogróżki podziałały na nas tak, jak tlen działa na płomień. Twórczość polska stała się wspaniałym płomieniem.

Przede wszystkim realizowany jest program elektryfikacji kraju. Niezależnie od uruchomienia już w br. wielkiej elektrowni w Nisku powstają elektrownie w Starachowicach, pod Lublinem w Rożnowie i Czechowie nad Dunajcem i w Turniszkach.

Przeprowadzana jest również elektryfikacja szeregu miast COP-u: Żabno, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Wojnicz i wiele innych miast zostało już zelektryfikowanych.

Wśród inwestycyj komunikacyjnych główny nacisk położony został na budowę i przebudowę wielu odcinków najważniejszych dróg kołowych oraz mostów. Przez Wisłę będzie przerzuconych 5 nowych mostów. Prowadzone są prace przygotowawcze przy budowie mostu żelbetonowego na Prucie w Jarmiczu 40 tys. robotników jest zatrudnionych przy kolejowych robotach inwestycyjnych.

Dużemu zwiększeniu uległy w rb inwestycje Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Ilość zatrudnionych robotników zwiększyła się dwukrotnie.

Przeprowadzany jest kabel dalekosiężny z Sandomierza do Lwowa oraz budowane autonomiczne centrale telefoniczne w Poznaniu i Stanisławowie.

Ministerstwo Rolnictwa buduje 28 wielkich spichlerzy zbożowych, 9 gorzelni, kilka dużych i wiele mniejszych przechowalni owoców, 157 mleczarń, zakłady przerobu lnu, oczyszczalnię nasion w Krakowie itd. Poza tym prowadzone są prace nad obwałowywaniem regulacją rzek oraz odwadnianiem terenów.

W dziale inwestycyj morskich wspomnieć należy o budowie kanału przemysłowego w Gdyni.

Kapitał prywatny przejawia również ożywioną działalność i daje dowody zdrowej inicjatywy prywatnej zwłaszcza na terenie COP-u, gdzie powstało ostatnio 45 większych i 60 mniejszych zakładów przemysłowych.

Do tego wartoby jeszcze dorzucić kilka słów o plusach moralnych Każdy pracownik umysłowy i fizyczny pracuje dziś w Polsce lepiej, niż dawniej. Wszak nie poto dawał na POP i FON, ażeby nieczuć odpowiedzialności za całość. Wzmocniły się węzły łączące emigrację z krajem. Polski przemysł jest zawalony obstalunkami z zagranicy. Nie ma to jak burze dla narodów romantycznych!!

FRANCJA NA DRODZE DO ODRODZENIA.

Pocieszające wieści dochodzą również z Francji. Oto co pisze ostatni „Goniec Warszawski“.

Cała prasa francuska omawia żywo liczne dekrety rządowe podpisane w sobotę przez prezydenta Francji, Lebruna, po posiedzeniu rady ministrów. Ową radę ministrów dzienniki francuskie nie wahają się nazwać posiedzeniem historycznym.

Na posiedzeniu tym bowiem powzięto uchwały i zatwierdzono dekrety, posiadające olbrzymie znaczenie dla wewnętrznego życia Francji wprowadzające kraj na pewny szlak całkowitego odrodzenia, a tym samym podnoszące na terenie międzynarodowym prestiż republiki francuskiej.

Również obserwatorzy zagraniczni i koła dyplomatyczne w Paryżu podnoszą z całym naciskiem fakt odrodzenia Francji oraz wspaniałej żywotności narodu francuskiego.

Niedawne to jeszcze czasy, kiedy we Francji panowała anarchia i rozprężenie, kiedy za czasów rządów „frontu ludowego“ i za premierostwa Leona Bluma, Francja wstrząsana była konwulsjami walk społecznych, kiedy dziesiątki i setki tysięcy robotników porzucało pracę, kiedy nieustanne strajki dezorganizowały życie Francji, kiedy złoto uciekało z kraju, a walucie groziła katastrofa, kiedy wreszcie żywiono złudne nadzieje pacyfistyczne i nie czyniono nic dla wzmożenia potęgi militarnej oraz jedności narodu francuskiego.

Ta Francja rozbita, skłócona i osłabiona ostrymi walkami wewnętrznymi należy już do przeszłości. Francja odnalazła swą drogę do wielkości i potęgi. Anarchię opanowała silna i zdecydowana ręka premiera Daladiera Zaprzestano marnowania dni roboczych. Ruszyły fabryki broni i zakłady produkujące samoloty. Ustał wszelki przedział pomiędzy społeczeństwem francuskim, a armią, która jest dziś wielką dumą i chlubą narodową Francuzów, czego dowiodło niedawne święto narodowe 14 lipca, będące wyrazem potęgi imperium francuskiego, a zarazem widomym znakiem braterstwa francuskiego ludu z armią.

Dekrety uchwalone przez radę ministrów w sobotę w liczbie kilkudziesięciu i podpisane tego samego dnia przez prezydenta Lebruna, przynoszą szereg decyzji o znaczeniu zasadniczym dla dalszego rozwoju i sytuacji wewnętrznej państwa. Niektóre z nich wybiegają nawet daleko w przyszłość, jak np. tzw. „kodeks rodziny“, którego celem jest położenie kresu niedoborom populacyjnym Francji.

Jakże już daleko ta „demoliberalna“ i „masońska“ Francja wyprzedziła, jeżeli chodzi o kodeks rodziny swoją, polską sojuszniczkę. Podczas kiedy u nas panuje lęk przed rzekomym „totalizmem“ (a dlaczego nie kiereńszczyzną?) i wre zacięta dyskusja na temat tematyki patriotycznej w literaturze, Francja kroczy ku reformie krokiem zdecydowanym i śmiałym

DZIWNE ZDZIWIENIE „KURJERA BAŁTYCKIEGO“.

„Kurjer Bałtycki“ dziwi się:

„Zabawne jest z tą pożyczką angielską. Koc mocno się postawił angielskim bankierom. Powiedział krótko: — Nie chcecie, nie potrzeba! Wsiadł na pociąg i wrócił do Polski.

Anglicy się zdziwili. Mocno się dziwili. Poraz pierwszy coś podobnego im się wydarzyło. — Wielu ludzi przyjeżdżało do nich po pieniądze. — Brali co im się dawało. Z podziękowaniem. Nie targowali się. Wracali sobie do własnego kraju i albo zwracali później pożyczone pieniądze albo nie zwracali. To drugie najczęściej. Ale kłopotów w pertraktacjach nie było. A tu trzeba raptem, że taki płk Koc narobił takiego zamieszania. Tak się zachowywał jakby to on pożyczał a nie jemu pożyczano.

Wogóle cała ta historia z pożyczką jest bardzo ciekawa. Po pierwsze Polska o nią nie prosiła. Anglicy sami zaproponowali. Po drugie Polska da sobie radę bez niej. Pewno, że lepiej by doszła do skutku, ale jak to mówi płk Beck „żałoby nosić nie będziemy“.

Najwięcej przejęta jest zerwaniem (bo to tak wygląda trochę na zerwanie) prasa angielska i francuska. Wołają o pieniądze dla Polski. Atakują Simona, który pertraktował ze strony Anglii. Więcej się od nas przejmują tym wszystkim

Niema się czemu dziwić. Więcej zimnej krwi — lepsze warunki! *l.*

Wręczenie Virtuti Militari matce harcerza rozstrzelanego przez czerezwyczajkę

W Baranowiczach przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza odbyło się uroczyste wręczenie p. Wiktorii Kowrygo, zam. w Baranowiczach, orderu Virtuti Militari, którym przez Naczelnego Wodza został odznaczony syn jej ś. p. Mieczysław Kowrygo. Ś. p. Mieczysław Kowrygo, jako harcerz, został w 1919 roku rozstrzelany przez czrezwyczajkę swoleńsną za czynne branie udziału w walkach o niepodległość Polski. W uroczystości wręczenia orderu wzięła udział kompania honorowa wojska z orkiestrą na czele, przedstawiciele władz i licznie zebrane społeczeństwo. Po okolicznościowym przemówieniu, wygłoszonym przez burmistrza m. Baranowicz inż. Wolnika, płk. Epler wręczył p. Wiktorii Kowrygo order Virtuti Militari. Po odegraniu hymnu narodowego kompania honorowa przedefilowała przed płk. Eplerem. Z prawej strony znajdowała się p. Wiktoria Kowrygo. Zaznaczyć należy, że p. Wiktoria Kowrygo była skazana przez bolszewików na karę śmierci i po kilkuletnim pobycie w kazamatach bolszewickich przybyła do Polski w drodze wymiany więźniów politycznych.

Nieszczęśliwy wypadek montera

Przy zbiegu ul. Wolana i św. Michalskiej, podczas zamiany ulicznej lampy elektrycznej, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik miejski, Marian Giliński. Wskutek nieostrożności zatrudnionych przy tym robotników przewróciła się drabina, na której stał Giliński. Wskutek upadku doznał on poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. (C).

Na szlaku wędrówki zagadkowej ludności sprzed 1300 lat

W końcu ubiegłego miesiąca wyprawa Muzeum Archeologicznego U. S. B. pod kierownictwem dr Heleny i Włodzimierza Hołubowiczów przeprowadziła badania archeologiczne w okolicach m. Wołkołata w powiecie postawskim.

W pobliżu wsi Wirże rozkopano dwa kurhany, należące do zagadkowej ze względu na przynależność etniczną ludności, przebywającej na tym terenie

około VI—VII wieku naszej ery.

Każdy z kurhanów był skonstruowany z dużych głazów ułożonych w wieniec, w którym znajdował się kopiec kamienny również z dużych otoczaków granitowych. Kamienie były przykryte piaskiem i żwirem tak, że całość miała wygląd kopca z ziemi. Wysokość kurhanów wynosiła do 2 mtr.

Kurhany „kamienne“ koło Wirż są w obecnej chwili ciekawą zagadką, ponieważ nie znamy do nich bliskiej analogii z terenu Wileńszczyzny, w ogóle zaś koło Wirż stwierdzono dotychczas istnienie zaledwie pięciu takich obiektów, rozrzuconych na dość dużej przestrzeni w znacznej od siebie odległości.

Dotychczas zbadano cztery kurhany. W dwóch z nich, rozkopanych w ub. roku, znajdowały się groby ciałopalne ludzkie, w pozostałych zbadanych obecnie grobów nie było.

Być może, że kurhany te są śladem

wędrówki jakiegoś ludu,

który w okresie wielkiej wędrówki narodów 1300 lat temu przeszedł przez powiat postawski, zatrzymując się na krótko koło dzisiejszej wsi Wirże, aby pogrzebać w monumentalnych kopcach zmarłych i zbudować puste bez grobów dla zaginionych po drodze.

Wyprawa Muzeum po zbadaniu jednego z największych kopców zrekonstruowała jego wewnętrzną budowę z kamieni i jako niezwykle ciekawy zabytek addała pod opiekę zarządu gminy w Wołkołacie.

Po zakończeniu prac koło Wirż wyprawa Muzeum rozkopała kilkanaście kurhanów na olbrzymim cmentarzysku, bo liczącym kilkaset kopców, koło majątku Heljanów również w pow. postawskim. Cmentarzysko to, niebadane dotychczas przez archeologów, należy

do grupy Bałtów

z VII — VII wieku naszej ery i świadczy o istnieniu przez dłuższy czas w tym miejscu osady tej grupy. Całkowite dzieje tej osady jak również i jej przynależność etniczną można będzie sprecyzować dopiero po zbadaniu całego cmentarzyska. W kurhanach rozkopanych znaleziono groby ciałopalne dzieci. Wśród kości palonych znajdowały się stopy brązu oraz przedmioty żelazne, obok stały naczynia gliniane.

Wykopaliska opisane prowadziło Muzeum z funduszów własnych oraz udzielonych przez p. wojewodę wileńskiego Maruszewskiego. Na robotach zatrudniano średnio po 15 wieśniaków małorolnych.

„Hołd Pruski na Altarii“

Drugie widowisko w dn. 15 b. m. dla najszerszych mas

15 bm. mają się odbyć w Wilnie, jak wiemy, wielkie uroczystości związane z jubileuszem Legionów. Jednym z fragmentów tych uroczystości będzie widowisko historyczne na Górze Zamkowej, pióra dr W. Charkiewicza w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Niestety na przedstawieniu tym ze względu na szczupłość widowni w obrębie murów Górnego Zamku nie będzie mogła być dopuszczona publiczność w nieograniczonej liczbie. Z tego też względu powstał projekt zorganizowania jednocześnie drugiego widowiska w dniu 15 bm. dla nieograniczonych liczbą publiczności. Przedstawieniem tym będzie „Hołd Pruski“.

Reżyserii podjął się dyrektor teatru grodzieńskiego p. Bryliński. Wykonawcami będą artyści teatru „Lutnia“ i teatru grodzieńskiego.

Miejsce wybrane na przedstawienie — boisko sportowe „Altaria“, tworzące olbrzymi naturalny amfiteatr, uprzystępni dowolnej ilości widzów wzięcie udziału w części artystycznej uroczystości 25-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów

Prace nad uporządkowaniem Góry Zamkowej posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Czy masz maskę przeciwgazową?

Punkty zapisów na zakup masek

Dla ułatwienia mieszkańcom m. Wilna w zamawianiu masek przeciwgazowych C_2 Wileński Okręg Wojewódzki LOPP podaje do wiadomości, że uruchomił placówki przyjmujące deklaracje na zakup masek przeciwgazowych w księgarniach i aptekach w następujących punktach miasta obok już funkcjonujących w Okręgu Wojew. LOPP — Wielka 51 i w Obwodzie Miejskim LOPP — Żeligowskiego 4:

Księgarnia Gebenihnera i Wolffa — Mickiewicza 7;

Nasza Księgarnia — Wielka 42;

Księgarnia św. Wojciecha — Dominikańska 4;

Księgarnia Zawadzkiego — Zamkowa 22;

Apteki:

Augustowskiego — Mickiewicza 10;

Chróścieckiego — Ostrobramska 25;

Frumkina — Niemiecka 23;

Jundziłła — Mickiewicza 31;

Maciejewicza i Filimowicza — Wielka 29;

Rodowicza — Wielka 53;

Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

Zaopatrywanie się w maski przeciwgazowe nie może być odkładane do ostatniej chwili. Każdy komu na kupnie maski zależy powinien o tym pomyśleć w czasie, kiedy do użycia tej maski nic go nie zmusza.

Miliony w śmietnikach

Akcja zbierania i odpowiedniego zużywania odpadków w Polsce jeszcze nie stanęła na właściwym poziomie. Przez marnotrawstwo, przez niepotrzebne wyrzucanie odpadków marnujemy wiele milionów złotych. Najlepiej z ilustrują to cyfry. Zapłaciliśmy np. za granicą za sprowadzone stare żelazo w roku ubiegłym około 51 milionów zł. Za szmaty — 20 milionów zł., Za tłuszcz kostny przeszło 2 miliony zł, za masę szklaną i łom szklany 214 tysięcy z, za skrawki papieru i makulaturę prawie dwa miliony złotych. Są to sumy bardzo duże, które przy odpowiednio zorganizowanej akcji zbierania odpadków pozostałyby w kraju.

Dozorcy nie chcą zamykać bram o 11-ej

W szeregu miast polskich ustalone zostały od paru lat nowe godziny zamykania bram przez dozorców domowych. Godzinę zamykania bram oznaczono na 11-tą wieczorem. Organizacje dozorców domowych nieustannie też zwalczają ten przepis, jako godzący w ich interesy.

W najbliższym czasie organizacje dozorców mają znowu wystąpić do władz z prośbą o przywrócenie polecenia zamykania bram już o godzinie 10 wieczorem. Dozorcy motywują swą prośbę tym, że świat pracy i tak wcześnie chodzi spać Późno wracają do domu jedynie ludzie lubiący się bawić, których też może być stać i na wydatek opłacenia otwartej bramy.

Podziękowanie

Pani Emilii Piątkowskiej za nadesłane pocztą w dniu 26 lipca rb., bez wskazania swego adresu, 100 zł. jako ofiara dla T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie, tą drogą składa serdeczne podziękowanie — prezes *Jan Malecki.*

Uciekła z narzeczonym

Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 18-letniej Wandy Markiewiczówny (Lipówka 11). Jak wynika ze słów ojca zaginionej, Pawła Markiewicza, dziewczyna prawdopodobnie zbiegła z Wilna w towarzystwie znajomego Aleksandra Gracewicza (Sadowa 6), którego uważała za narzeczonego.

Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI“ | Nr rozrachunku 1

Na zł. ______ gr ___

Wpłacający:

(nazwisko) ______

(imię) ______

Poczta: ______

miejscowość ______

ulica ______

numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

Przekaz rozrachunkowy | Nr rozrachunku 1

na zł ______ gr ___

złote słownie ______ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„KURJER WILEŃSKI“

Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.

POCZTA: Wilno 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Nr nadawczy | Stempel okręgowy

Od 1 lipca można zatrudniać

nieograniczoną ilość pracowników

Rok temu prowadziliśmy walkę o zniesienie świadectw przemysłowych tzw patentów — które w życiu przemysłowym i rzemieślniczym odgrywały fatalną rolę, — niszcząc całą inicjatywę podwyższając stawkę podatkową, jeżeli przedsiębiorca przyjął jednego pracownika więcej, wybił jedno okno więcej w ścianie itp. Te fatalne „patenty" kończą się już w tym roku. W związku z tym Ministerstwo Skarbu wydało niesłychanie ważne dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zarządzenie. pierając się mianowicie na art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i art. 15 ustawy o podatku obrotowym, Min. Skarbu wydało okólnik L. D. V-4030-4-39, którego zasadnicza część ma następujące brzmienie:

„Wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, co do których wysokość należności podatkowej w zakre sie świadectw przemysłowych ustala się w zależności od ilości zatrudnionych pracowników (robotników), a które w okresie od dnia 1 lipca 1939 r. do dnia 31 grudnia 1939 r. powiększą ilość zatrudnionych pracowników (robotników ponad najwyższą normę przewidzianą w taryfie świadectw przemysłowych, załączonej do ustawy o państwowym podatku przemysłowym zwolnione będą od obowiązku dopłaty do przewidzianej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym ceny świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Ulga powyższa dotyczy tych przedsiębiorstw, które w dniu 30. 6. 1939 posiadać będą właściwe świadectwa przemysłowe na rok 1939".

W myśl tego okólnika Min. Skarbu zakłady handlu towarowego mając np wykupione właściwe świadectwa III-ej kategorii, mogą w II półroczu 1939 zatrudniać nieograniczoną ilość pracowników bez potrzeby wykupywania świadectw I kat. Ulga ta ma zastosowanie również do wszystkich przedsiębiorstw gastronomicznych, księgarń, aptek itp., we wszystkich kategoriach. Również wszystkie zakłady przemysłowe, zaopatrzone we właściwe świadectwa przemysłowe, mogą w II półroczu rb,. bez zmiany świadectw zatrudniać nieograniczoną ilość pracowników wzgl. robotników.

Eksport w czerwcu

z terenu ziem północno-wschodnich

GRZYBY.

W czerwcu rb. odbywał się głównie eksport piestrzenic i po części smardzów spiczastych. Na czarwiec przypada sezon wywozu tego rodzaju grzybów. Ogółem w tym miesiącu wywieziono do Francji, Niemiec, Szwajcarii i USA 4039 kg grzybów wartości zł 30.771 — (w maju tylko 343 kg wartości ca 5 tys. zł).

ROŚLINY LECZNICZE.

Na rynku zielarskim zaznaczyło się pewne ożywienie w podaży w związku z przystąpieniem do nowych zbiorów, popyt zaś na rynkach zagranicznych był w dalszym ciągu mały. W miesiącu tym wywieziono z okręgu Izby około 15000 kg wartości ca zł 16.000 — (w maju ca 14 tys kg wartości 13 tys zł). Eksport kierowany był do Anglii, Belgii, Niemiec i USA.

SZCZECINA.

Eksport szczeciny był niewielki, gdyż czerwiec jest okresem międzysezonowym. W miesiącu tym weszły w życie przepisy standaryzacyjne, co również w pewnym stopniu oddziałało na zmniejszenie wywozu, gdyż eksporterzy musieli dostosować się do nowych warunków. W okresie tym wywieziono do Anglii 698 kg szczeciny wartości zł 8.384 (w maju 1.100 kg).

SIERŚĆ.

Weszły w życie nowe przepisy standaryzacyjne i wprowadzone rejestr selekcjonowania firm. Wobec tego oraz ze względu na brak zainteresowania ze strony odbiorców — eksportu nie było (w maju wywieziono do Niemiec 5 tys kg).

WYROBY SKÓRZANE.

W rękawicznictwie czerwiec należy do okresu międzysezonowego, w którym eksport prawie całkowicie ustaje, to też i w roku bieżącym wysłano jedynie kolekcje nowych wzorów rękawiczek oraz rozpoczęto pertraktacje w sprawie przyszłych dostaw. Pertraktacje te nie dały jeszcze wyników, ale ekporterzy tutejsi sygnalizują już wystąpienie bardzo silnej konkurencji ze strony eksporterów francuskich i włoskich, których ceny są znacznie niższe.

Parafia — w Kolonii Wileńskiej

W Kolonii Wileńskiej na mocy decyzji Kurii Metropolitalnej założona została nowa parafia wyznania rzymsko-katolickiego. W skd tej parafii wchdzić będą okoliczne przedmieścia.

Przygotowania do przewiezienia zwłok zmarłego w Polsce pisarza litewskiego do Kowna

W Wilnie bawił znany krytyk litewski Kazimierz Korsak (Radzwitas), który wyjechał obecnie do Warszawy, a stamtąd uda się do Zakopanego, gdzie zwiedzi grób zmarłego tam pisarza litewskiego Jana Bilunasa i na miejscu zorientuje się w warunkach przewiezienia zwłok zmarłego pisarza do Kowna.

Litewscy kupcy i przemysłowcy przyjeżdżają na zwiedzanie Targów Północnych

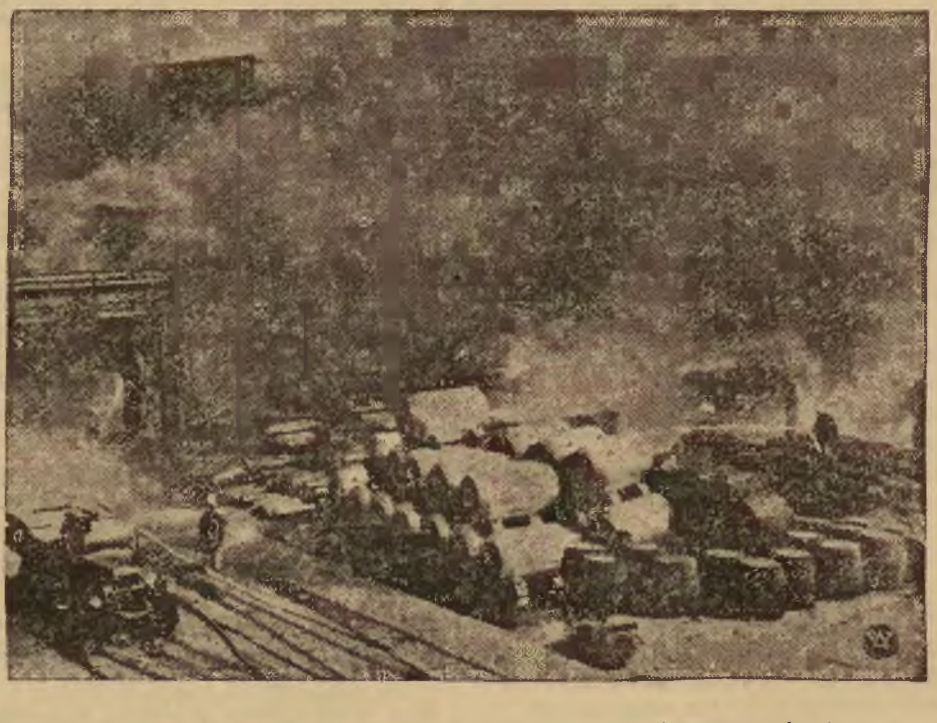
Wileńska Izba Przemysłowo - Handlowa wystosowaa do Związku litewskich Kupców i przemysłowców zaproszenie na przyjazd do Wilna w celu zwiedzenia otwierających się wkrótce Targów Północnych.

Zaproszenie to zostało przyjęte. Przemysłowcy i kupcy zapowiedzieli swój przyjazd w dniu 20 bm.

Wyjazd nauczycieli litewskich do Kowna

Nauczyciele Litwini w Wilnie organizują wycieczkę do Kowna i innych miast Litwy Wycieczka otrzymała już zezwolenie na wyjazd i w najbliższych dniach udaje się w podróż.

Katastrofalny pożar w porcie Algieru



W porcie Algeru wydarzyła się straszna katastrofa, spowodowana wybuchem cysterny, zawierającej sprężony gaz. Pożar przerzucił się szybko na doki okrętowe. W płomieniach zginęło 10 osób, zaś 45 zostało ciężko poparzonych. Na zdjęciu pożar w Algerze podczas akcji ratunkowej

Kurjer Sportowy

Maraton pływacki w Trokach

Pływacy Wilna w niedzielę, 6 bm startować będą w Trokach w długodystansowych mistrzostwach Wilna. Na starcie w Trokach zbierze się cała elita pływaków wileńskich z: Pimpickim i Stankiewiczem na czele.

Zwycięzcy maratonu pływackiego Wilna wysłani zostaną na mistrzostwa długodystansowe Polski, które odbędą się w Juracie.

W sobotę zawody lekkoatletyczne

Lekkoatleci wileńscy postanowili w najbliższą sobotę 5 bm. zorganizować na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne. Organizacją zawodów zająć się mają sami zawodnicy, którzy niestety nie mogli doczekać zorganizowania zawodów przez Zarząd Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

W sobotnich zawodach na Pióromoncie udział wezmą wszyscy czołowi zawodnicy wileńscy z: Rymowiczem, Łomowskim, Wołoszykiem, Krymem i innymi na czele.

Zawody rozpoczną się o godz. 16.

Skład Wilna na mecz ze Stanisławowem

Piłkarze Wilna w niedzielę, 6 bm. rozegrają półfinałowy mecz o puchar, ofiarowany przez Pana Prezydenta RP. Wilnianie walczyć będą z reprezentacją Stanisławowa. Mecz ten zapoczątkują cały szereg ciekawych rozgrywek, które odbędą się w sierpniu i wrześniu w Wilnie.

Wilno w meczu ze Stanisławowem reprezentowane będzie wyłącznie przez piłkarzy WKS Śmigły. Decyzja jest bardzo rozumna gdyż WKS Śmigły będzie mógł mieć doskonały trening przed czekającymi meczami o wejście do Ligi.

Skład reprezentacji Wilna przedstawia się następująco: Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Wojciechowski, Bukowski, Urban, Blok, Krawczyk, Tumasz, Skowroński i Marzec.

Mecz ze Stanisławowem odbędzie się na stadionie reprezentacyjnym przy ul Werkowskiej. W Wilnie zainteresowanie tym meczem jest b. wielkie.

Pięściarze trenują

Bokserzy wileńscy wzięli się do solidnej pracy. Kilka razy w tygodniu odbywają się w sali Ośrodka WF treningi prowadzone przez instruktora PZB Feliksa Motorskiego. Na treningi uczęszcza kilkunastu zawodników.

Elektrit, który od trzech już bodaj lat ma najlepszych bokserów wzmacnia swoje szeregi nowymi siłami i zamierza w nadchodzącym sezonie zorganizować kilka ciekawszych meczów z udziałem bokserów zagranicznych.

Lekkoatleci WKS Śmigły będą trenować

Dowiadujemy się, że w przyszłym roku WKS Śmigły zamierza obudzić życie wśród lekkoatletów. Trzeba wiedzieć, że przez kilka lat WKS Śmigły miał cały szereg doskonałych zawodników i zdobywał liczne mistrzostwa. Wystarczy wymienić nazwisko Jana Wieczorka, który był jednym z najbardziej popularnych zawodników wileńskich.

W tym roku sekcja lekkoatletyczna WKS Śmigły nie przejawiała żadnej inicjatywy. Cieszymy się bardzo z zapowiedzi, że w przyszłym roku lekkoatleci WKS Śmigły zamierzają zabrać się do pracy.

Kajakowicze pojadą do Kowna

W końcu sierpnia Polski Związek Kajakowy organizuje spływ kajakowy do Kowna. Punktem zbornym kajakowiczów będzie Wilno. Zapewne w wycieczce tej wezmie udział poro turystów.

W Wilnie kajakowicze przyjezdni z innych miast Polski zatrzymają się na przystani kajakowej mieszczącej się przy ul. Brzeg Antokolski 19.

Walasiewiczówna zostaje w Ameryce

Prasa polska w Ameryce donosi, że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. 27 bm. w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań, zorganizowane z inicjatywy Walasiewiczówny. Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

Parker-Pajkowski najlepszym tenisistą Ameryki

Turniej tenisowy w Seabright, w którym wzięli udział najlepsi tenisiści Ameryki i Australii, zakończył się zwycięstwem Parkera-Pajkowskiego, który w finale pokonał Mc. Neilla 6:3, 8:6, 6:0. Jak już donosiliśmy, we wstępnych rundach turnieju zostali wyeliminowani mistrz Wimmledonu Riggs, Cooke, Quist i Crawford.

Nowa polska gwiazda tenisowa w Ameryce

W Bostonie odbył się doroczny turniej tenisowy. W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce zajęła polska tenisistka Helena Bernhardówna z Nowego Jorku.

Zdetronizowana mistrzyni olimpijska

Na amerykańskich mistrzostwach pływackich wielką sensacją była porażka młodziutkiej mistrzyni olimpijskiej w skokach Marjorie Gestring. Została ona pokonana przez Helenę Edrenkovich. Należy zaznaczyć, że nowa mistrzyni Ameryki zwyciężyła również na mistrzostwach zimowych.

Ulica pod „terorem" dziewczyny

Niezwykła awantura na Zawalnej

Wczoraj wieczorem przechodnie przy zbiegu ulicy Zawalnej i Trockiej byli świadkami niecodziennej awantury, która, aczkolwiek nie pozbawiona pewnych cech humorystycznych, łatwo pociągnąć mogła za sobą poważne następstwa:

„Bohaterką" zajść była pewna dziewczyna, albo chora psychicznie, albo pijana. Spis jej „wyczynów" jest dość obszerny. Składały się one z: 1) napaści na przechodniów, 2) „zbombardowania" kamieniami okiennic restauracyjki przy ul. Zawalnej, róg Pohulanka, 3) obrzucania przechodniów kamieniami, 4) wywołania zgorszenia publicznego wśród przechodniów, przez używanie „nieodpowiednich" wyrazów, 5) wywołanie zbiegowiska i podniesienie fałszywego alarmu, że usiłowano ją zniewolić itd.

Wreszcie awanturnica stanęła na podwyższeniu dla policjanta przy skrzyżowaniu ul. W. Pohulanki, Zawalnej oraz Trockiej i trzymając w rękach duże brukowce „kierowała" ruchem kołowym, obrzucając kamieniami niemal każdą przejeżdżającą dorożkę i samochód.

„Efektowna" ta scenka zgromadziła na ulicy, mimo późnej pory, tłum ciekawych. Wreszcie oburzony tłum wyrwał z jej rąk kamienie i odstawił do komisariatu.

O godzinie w pół do pierwszej w nocy Zawalnej rozegrał się „dalszy ciąg" tej rodzajowej awantury. Dziewczyna wracała widocznie z komisariatu i jak tylko mogła głośno... łżyła policję.

Dlaczego nie zatrzymano ją w areszcie albo nie skierowano do zakładu psychicznego! C.

Przeszło 28 milionów funtów

Koszta reklamy w prasie angielskiej

W Anglii, w r. 1938 wydano na cele reklamy przeszło 200 milionów funtów szterlingów. Niecałe 15% tej sumy przeznaczono na ogłoszenia w prasie. Reklama ta kosztowała 28.692.502 funtów, z czego około 21 milionów przypada na reklamę najwiękzych firm, które ogłaszały przeszło 5 tysięcy najrozmaitszych produktów.

Wśród poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu najwięcej ogłoszeń dały produkty spożywcze i trunki (5,2 mil. funtów), następnie artykuły farmaceutyczne (3,3 miliony), artykuły użytku domowego (2,6 mil.), produkty kosmetyczne i toaletowe (2,3 mil. funtów), dopiero na piątym miejscu — marki automobilowe (2,1 mil. funt.).

Dalsze miejsca zajmują: papierosy i tytonie (1,7 mil. funt.), krawiectwo i bieliźniarstwo (1,2 mil. f.).

Charakterystyczne jest, że aparaty radiowe, które w r. 1937 wydały na reklamę 826 tys. funtów, w r. 1938 poświęciły na ten cel mniejszą sumę, bo tylko 625 tys. funtów.

Wilnianin utonął pod Niemenczynem

Wczoraj koło godz. 12 w pobliżu wsi Bryże, gm. niemenczyńskiej w Wilii, podczas kąpieli utonął Henryk Kukliński, lat 85, stale zam. w Wilnie.

Zwłoki topielca wydobyto po upływie dwóch godzin. (c).

KRONIKA

SIERPIEŃ
2
Środa

Dziś: Stefana P. M.
Jutro: Znal. rel. Szczepana

Wschód słońca — g. 3 m. 31
Zachód słońca — g. 7 m. 19

Spostrzezenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 1.VIII. 1939 r

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 21
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 18
Opad 0,4
Wiatr: półn.-zachodni
Tendencja barom.: lekki wzrost ciśn.
Uwagi: pochmurno w południe burza, przelotne opady.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap teki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowi wicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego Mickiewicza 10); Narbuta Świętojńaska 2 Zasławskiego Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka ,Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10, i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Prezydent Maleszewski przerwał urlop.** Prezydent m. Wilna dr Maleszewski przerwał urlop wypoczynkowy i z dniem dzisiejszym wznawia urzędowanie.

— **Straż ogniowa otrzymue dwie nowe motopompy.** Zarząd Miejski w celu podniesienia sprawności miejskiej straży ogniowej postanowił zakupić dla potrzeb straży dwie nowe motopompy. Koszt tej inwestycji wyniesie przeszło 10000 zł.

— **Subwencja miasta na kolonie letnie dla dzieci żydowskich.** Wczoraj na posiedzeniu Zarządu Miejsk. zapadła uchwała do przyznania żydowskiemu Towarzystwu OZ subwencji w wysokości 800 złotych na organizację kolonij letnich dla najbied niejszej dziatwy żydowskiej.

— **Biblioteka miejska Nr 1 zmienia lokal.** Biblioteka Ludowa Nr 1, mieszcząca się dotychczas przy ulicy Beliny 1, w najbliższym czasie zmieni lokal, przenosząc się do domu Nr 1 przy ul. Kolejowej.

— **9 nowych punktów benzynowych.** Magistrat postanowił dla wygody automobilistów i motocyklistów zainstalować w Wilnie 9 nowych punktów benzynowych. Punkty te zainstalowane będą w następujących miejscach: na ul. Arsenalskiej przy zbiegu z ul. Zygmuntowską, na Sie rakowskiego róg J. Jasińskiego, na Słowackiego koło nowobudującej się chłodni na Sadowej u wylotu na ul. Kolejową, na Gościnnej róg Sadowej, na Mostowej przy zbiegu z ul. Wileńską, na ul. Wingry u wylotu na ul. Zawalną, na ul. Lelewela u wylotu na ul. Wileńską i koło gmachu DOWAR.

Natomiast ulegną zlikwidowaniu punk ty benzynowe na Placu Katedralnym, przy zbiegu ul. Mostowej i Arsenalskiej oraz na Placu Orzeszkowej.

W ten sposób ogólna ilość punktów benzynowych w mieście zwiększona zosta je do 14.

Z POCZTY.

— **Specjalne znaczki dopłaty.** Władze pocztowe emitowały kilka wydań znaczków dopłaty, przeznaczonych do ofrankowania listów w wypadkach nie nalepienia znaczków przez nadawców bądź ko nieczności uiszczenia dopłaty za zbyt ni sko ofrankowany list.

Wydane zostały znaczki wartości 15 i 20 groszy.

RÓŻNE.

— *Rekolekcje na drogach Męki Pańskiej w Kalwarii Wileńskiej* będzie przeprowadzał ks Stanisław Miłkowski we *wszystkie niedziele* poczynając od dnia 6 sierpnia rb. — Zbiórka przy kaplicy Matki Bożej Bolesnej (w Bołtupiu) o godz. 8 rano. Msza św. w kościele Trynopolskim o gowz. 8,30.

NOWOGRÓDZKA

— **Czyżby „hodowla" ostu?** Za parkanem miejskim wśród dojrzewającego zboża rosną tysiące krzaków tak zwalczanego gdzie indziej ostu, który niebawem dojrzeje i zapłodni całą okolicę. Należałoby zawczasu temu zapobiedz i chwast ten wyplenić.

— **Wielka zabawa taneczna.** W sobotę (5 bm. odbędzie się w Nowojelni w lokalu „Palais de Dance" wielka zabawa taneczna. Dochód przeznacza się na FON i na pomoc rodzinom rezerwistów.

— **Zabawa Kupców Polskich.** W ub. sobotę odbyła się w Nowogródku w salach kino-teatru zabawa taneczna, zorganizowana przez Stow. Kupców Polskich Frekwencja — około 120 osób; biletów sprzedano 70.

W niedzielę miał się odbyć w Litówce „Vestiwal" tejże organizacji. Wskutek jednak niepewnej pogody, organizatorzy przespali tę imprezę.

Nie mniej w Litówce bawiło około tysiąca osób.

— **A propos Litówki.** Litówka staje się dla większości nowogródzian największą atrakcją sezonu. Codziennie, bez względu na pogodę pędzą do Litówki taksówki i dorożki z amatorami orzeźwiającej kąpieli. Szkoda, że dotychczas nie zorganizowana została (z wyjątkiem świąt) stała komunikacja autobusowa do Litówki. Administracja gazpielska wprowadza co raz to nowe urządzenia i udogodnienia dla publiczności. W najbliższych dniach ma być wybudowana rozbieralnia. Całkowite wykończenie przewiduje się w roku następnym.

BARANOWICKA

— *Baranowiczanie jadą na Targi Północne.* Wycieczki pociągami popularnymi z Baranowicz do Wilna mają już swoją tradycję i zawszę budzą duże zainteresowanie wśród mieszkańców Baranowicz. Wilno było i pozostanie na zawsze miastem stołecznym dla Nowogródczyzny, związanym sentymentem i gospodarczo z Nowogródczyzną. Nic też dziwnego, że wycieczka do Wilna uważa na jest w Baranowiczach za swego rodzaju „przyjemną okazję", dlatego też „tą okazję" mamy znowu możność wykorzystać w dniu 21 sierpnia br. W dniu tym o godz. 8 rano odejdzie z Baranowicz do Wilna pociąg popularny. Uczestnicy wycieczki będą mogli odwiedzić Targi Północne w Wilnie i jednocześnie zostanie zorganizowana pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej.

Ceny karty kontrolnej na przejazd tam i z powrotem wyniosą 7.60 zł. Zapisy przyj muje P. B. P. „Orbis", Baranowicze, Ułańska 11, tel. 236.

Grad poranił czworo dzieci

Dziś o godzinie 12 nad miasteczkiem Narbuttowo Szczuczyn Nowogródzki i o kolicą przeszła olbrzymia burza gradowa, która trwała 25 minut. Grad wielkości ku rzego jaja na przestrzeni 12 kilometrów doszczętnie zniszczył plony, powybijał w domach wszystkie szyby oraz zranił 4 dzie ci. Straty są b. duże.

Związek strzelecki
w uroczystościach Jubileuszu Legionów

Związek Strzelecki Podokręgu Wileńskie go bierze żywy udział w obchodzie 25-lecia Czynu Legionowego, a mianowicie:

wysyła na Zjazd Sierpniowy do Krako wa przeszło 300 członków Z. S.;

wysyła do Marszu Szlakiem Kadrówki patrole z Wilna — Miasta i Lidy;

wysyła do Krakowa na Zjazd Sierpniowy 3 poczty chorągwiane z Wilna — Miasta, Li dy i Mołodeczna;

obsyła trasę Wilno — Kraków sztafeta mi pieszymi z Wilna — Miasta, Wilno — Iroki i Lidy.

organizuje uroczyście swoje święto doro czne w dniach 5 i 6 sierpnia br. we wszyst kimh ośrodkach Wileńszczyzny;

organizuje w dniu 6 sierpnia br. masowe wysłuchanie przemówienia Marszałka Pol ski Edwarda Rydza-Śmigłego;

organizuje dnia 6 sierpnia br. powszech ną zbiórkę złomu na FON.

Dalsze nagrody
dla uczestników wystaw wileńskich

Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce przeznacza dla wystawców drobiu nagrody w postaci medali złotych, srebrnych i brązowych wraz z dyplomami.

Podobne nagrody ustalił Polski Związek Hodowców Psów Rasowych dla hodowców psów

Związek Hodowców Zwierząt Futerko wych w Polsce przeznacza dowolną ilość dyplomów, według uznania Komisji Sędziów skiej, dla hodowców zwierząt futerkowych.

Pierwowzór ula ramowego
na wystawie pszczelarskiej w Wilnie

Komitet Wystawy Pszczelarskiej w Wil nie nabył autentyczny ul ramowy, zastoso wany poraz pierwszy w świecie w hodowli pszczół przez słynnego polskiego pszczela rza ks. dr. Jana Dzierżona. Ul ten zostanie pokazany na Wystawie Pszczelarskiej w Wilnie, która odbędzie się w dn. 19. VIII — 3. IX. rb.

Poza tym zostaną pokazane na Wysta wie stare przybory i narzędzia bartnicze, używane przed laty przez pszczelarzy w Polsce.

OSZMIAŃSKA

— BUDOWA 8 SILOSÓW. Okręgowe Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Oszmia nie przystąpiło do budowy na obszarze pow. oszmiańskiego pierwszych 8 silosów do kisze nia pasz dla zwierząt gospodarskich. Silosy będą ustawione na terenach poszczególnych gmin w powiecie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „MODELKA". — Dziś ukaże się „Modelka" Suppe. Artyści biorący udział w tym widowisku z Nochowiczówną, Dobrzanką, Winieckim i Filańskim w rolach głównych — tworzą świetnie zgrany zespół.

Orkiestra pod dyrekcją W. Siroty.

— „BARON CYGANSKI". — Jutro uka że się raz tylko jeden po cenach propagan dowych słynna opeertka J. Straussa „Baron Cygański".

— „SKOWRONEK". W piątek grana bę dzie po cenach propagandowych świetna o peretka Lehara „Skowronek".

Z TEKI POLICYJNEJ

27-letnia Helena Kerelówna (Makowa 5) w zamiarze samobójczym napiła się mieszanki esencji octowej z jodyną. Przewieziono ją do szpitala. Przyczyna — kłótnia z pracodawczynią.

Na ul. Mickiewicza wskutek raptownego zahamowania motocykla spadł na bruk, do znając ogólnych obrażeń ciała Jan Maksi mowicz (Choclmska 22). Pogotowie sklero Przewieziono go do szpitala.

Piotr Wilczyński (Mętna 26) wychodząc z mieszkania, przez nieuwagę, spadł ze schodów, doznając złamania dwóch żeber. Przewieziono go do szpitala.

Podczas tynkowania domu przy ul. T. Kościuszki uległ nieszczęśliwemu wypadko wi 18-letni Wiktor Batorowicz (M. Pohulanka 19), doznając ogólnego obrażenia i złamania nogi. Przewieziono go do szpitala.

Przy ul. Wiwulskiego nieznany cyklista najechał na przechodzącą przez jezdnię 60 letnią Wincentę Jurkowiczową (Ostrobram ska 15), która doznała złamania lewego po dudzia i ogólnego obrażenia ciała. Pogoto wie przewiozło ją do szpitala. Nieznajomy cyklista zbiegł.

RADIO

WILNO

ŚRODA, dnia 2 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń: „Witaj Panno". 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8.15 Pogadanka turystyczna — „Druskieniki" — wygłosi Władysław Laudyn. 8.25 Wiadomości turystyczne. 8 30 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka łowiecka. 13.15 Na swoją nutę. 14.00 Koncert popularny. 14,45 „Co chcielibyście usłyszeć?"— audycja dla dzieci w opracowaniu Cioci Hali. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital altówkowy. 16.50 „Lato" — pogadanka. 17,00 Siódemka Beliniacka — opowiadania Romana Woynicza-Horoszkiewicza. 17,10 „Dziękuję Ci za wycięstwo, Panie Komendancie" (koncert z płyt). 17,30 Ulubione opery: „Tosca" Pucciniego — audycja w oprac. Stanisławy Harasowskiej. 17,50 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wilna (transmisja z Rossy). 18,05 Słynne symfonie (płyty). 18,55 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Gdyni. 19.00 „Dziwna przygoda" — Kukułka Wileńska Zofii Bohdanowiczowej (wznowienie). 19.30 „Przy wieczerzy". 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 „W naszej świetlicy" — audycja w opracowaniu Edwarda Aluchny. 20,35 [illegible] na wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski. 21,40 „Nowości literackie". 22,00 „Poeci żołnierze w dobie powstań narodowych" — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22,15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości

CZWARTEK, dnia 3 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń „Witaj Panno". 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.30 Koncert poranny z Gdyni. 8.20 Pogadanka sportowa. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 Audycja południowa. ok. 12.15 Gazetka południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Taneczne melodie. 14.00 Dyryguje Artur Toscanini. 14.40 Kronika sportowa. 14.45 Wojsko polskie: „Pierwsza Kadrowa" — audycje dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna, 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Koncert chóru mieszanego i żeńskiego Tow. Śpiewaczego z Pabianic. 16.45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Handlu. 17,00 Muzyka operowa. 17,30 Pogadanka gospodarcza. 17,40 Koncert kameralny. Wykonawcy: Michał Małachowski (flet), Aleksander Poleski (skrzypce), Stanisław Barsztein (altówka). 18,00 Lekka mowy i chwały. 18,10 Koncert. 19,00 „Wielkie włóczęgi morskie" — fragment z „Odyssei" Homera. 19,20 Koncert popularny część I. — 19,45 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 19,55 Część II koncertu popularnego z płyt. 20,15—20,25 Rezerwa. 20,25 „Umizgi pokątnych doradców" — pogadanka Władysława Monkiewicza. 20,35 Poradnik rolniczy prowadzi inż. Romuald Węckowicz. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Z zapomnianych naszych pieśni. 21,30 Teatr Wyobraźni: „Jutro". 22,20 Koncert solistów. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 2 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert symfoniczny (płyty). 13,55 Nasz pogram. 14,00 „Śpiewa Chór Dana" (płyty), 14,30 „Kącik LOPP", 14.35 Muzyka wojskowa (płyty). 17,00 „Siódemka Beliniacka" — opowiadanie Romana Woynicza-Horoszkiewicza. 17,10 „Dziękuję Ci za zwycięstwo, Panie Komendancie" — (koncert z płyt). 20,25 Poznajmy Polskę: ka po mieście Łodzi w opracowaniu Kazi- „ Wmieście Łodzi ciągły ruch" — wędrówmierza Lipnickiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 22,00 „Poeci żołnierze w dobie powstań narodowych" — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22,15 Koncert Orkiestry Rozgłośn. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 3 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 „To i owo" (Koncert rozrywkowy z płyt). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 17.00 Muzyka operowa (płyty z Wilna). 17.30 „Warsztat rzemieślniczy broni się przed maszyną" — pogadanka gospodarcza Mścisława Olechnowicza (z Wilna). 17.40 Koncert kameralny (z Wilna). 18.20 Koncert orkiestry dętej Zakładu Wychowawczego z Dziatkowicz pod dyr. Piotra Czabody. 20.15 Rezerwa programowa. 20.25 „Siejmy wykę ozimą" — pogadanka Zygmunta Kołłubaja. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

Bilans strat
wyrządzonych przez huragan
nad Horodyszczem

Nad miasteczkiem Horodyszczem, w pow. baranowickim w tych dniach przeszedł hu ragan niebywałej siły, który poczynił wiele szkód w okolicy. Między innymi w Horodysz czu została całkowicie zniesiona stodoła Ka luty Józefa, oraz zniszczone przy kilku go spodarzy. W niektórych miejscach zboże znajdujące się na polu zostało rozsiane na wszystkie strony. Na chut. Kisiele zostało zniesione 2 stodoły, na chut. Nieściery 4 sto doły.

Złóż ofiarę na FON

MARY RICHMOND 51

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Aucklandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Dalszy ciąg).

— To już pana wina, panie. Jeżeli pan chciał znaleźć swoją papierośnicę, to czemu pan nie poszedł od razu do domu i nie zapytał o nią? Może ją kto znalazł?

Hardinge nie mógł zaprzeczyć, że człowiek ten rozumował zupełnie logicznie. Wymówka była idiotyczna i trudno byłoby wmawiać coś podobnego w doktora, lub jego sekretarza. Zdecydował więc, że pozostaje mu jedynie oddalić się czym prędzej do hotelu. Rudy towarzyszył mu aż do bramy, a psy szły za nim pokornie. Zatrzymali się przy furtce.

— Niech pan posłucha mojej rady, i nie robi tu zamieszania. To nie jest zdrowa zabawa!

Zaraz po powrocie do hotelu Hardinge zadzwonił do miejscowego lekarza, prosząc bo aby przyszedł niezwłocznie opatrzyć mu ramię. Czuł się bardzo źle, wypił szklankę mocnej „brandy". Zabiegi lekarza okazały się bardzo bolesne, ale wolał już to od ewentualnej wścieklizny. Po wyjściu doktora Hardinge położył się natychmiast do łóżka, ale nie mógł zasnąć. Leżał, podłożywszy zdrowe ramię pod głowę i patrzył w sufit. Zastanawiał się nad niezwykłymi wydarzeniami tego dnia.

Co się działo w laboratorium? Kto krzyczał tak przeraźliwie i boleśnie? Ten głos brzmiał tak, jakby kogoś torturowali, lub mordowali. Tortury! Była to straszna myśl! Zdawałoby się, że to jest niemożliwe w naszych czasach cywilizacji i humanitaryzmu. Ale... Dlaczego doktór Miller nie otworzył, gdy on stukał i wołał? Musiał słyszeć: drzwi nie mogły być tak grube, żeby żaden dwięk nie dochodził z zewnątrz. Gdyby te przeklęte psy nie były napadły na niego tak nieoczekiwanie, odkryłby dziś coś ważnego! Musiały one być trzymane w pobliżu, chociaż Williams twierdził, że wiązano je gdzieś po drugiej stronie parku. Dziwne.... Bardzo dziwne!... Wyglądało to tak, jak gdyby ktoś skradał się z nimi za nim, a potem nagle go poszczuł. Kim był ten rudy, co tak łatwo dawał sobie radę z psami? Williams mówił, że jedynymi mieszkańcami tego domu, prócz doktora i jego córki była Mattie Morgan i Atherton, a obecnie jeszcze Elżbieta. Czy to był służący? Czy miał jakieś inne stanowisko? W każdym razie był to nieprzyjemny drab, z którym Hardinge nie życzyłby sobie spotkać się po ciemku. Ramię dokuczało bardzo, zwłaszcza gdy się poruszał. Co za okropność, żeby właśnie teraz był unieszkodliwiony na dłuższy czas! Ale szczęście. że wyszedł z taką tylko raną! Mógł być znacznie gorzej... Mógł nawet zginąć! Co teraz należało przedsięwziąć? Czuł, że na każdym kroku spotykały go niepowodzenia! Nie mógł przedsięwziąć żadnych stanowczych kroków na podstawie niejasnych podejrzeń. Miller niewątpliwie coś ukrywał! Ale dopóki Hardinge nie wiedział, czym było owo „coś", dopóty był bezsilny. Elżbieta miała spędzić z nim jutrzejszy wieczór. Dlaczego nie miałby być z nią szczery i wypowiedzieć swych podejrzeń i wątpliwości? Dlaczego nie był zacząć od tego, ale obawiał się, że ona potwierdzi jego najgorsze przypuszczenia. Teraz postanowił nie odkładać już tego dłużej, zapytać i zażądać wytłumaczenia dziwnego jej postępowania.

XIV.
OBIAD W TOWARZYSTWIE ELŻBIETY.

— Świetne! — Elżbieta podniosła kielich z winem do ust i spojrzała na Hardinge'a. Policzki jej były zarumienione, a oczy błyszczały z podniecenia. Wyglądała wyjątkowo pięknie tego wieczora w skromnej czarnej sukni, która podkreślała białość jej skóry i blade złoto włosów. Pod stołem nóżka w czarnym jedwabnym pantofelku wybijała takt muzyki jazz-bandu.

Hardinge pochylił się i położył rękę na jej dłoni.

— Szczęśliwa, moja kochana?

Spojrzała na ręce złączone na białym obrusie, i uśmiechnęła się.

— Ogromnie szczęśliwa, Piotrze! Właściwie, bylabym niezmiernie szczęśliwa, gdyby nie pewien drobiazg...

— Mianowicie?

— W jaki sposób skaleczyłeś się w ramię? Nie mów mi o wypadku samochodowym... To było coś innego...

—Słyszałaś coś o tym?

Skinęła głową.

— Tak, rzeczywiście.

— Doskonale. — Wyprostował się, jak gdyby zrzucając jakiś niezmierny ciężar z ramion. — Będę więc zupełnie szczery z tobą, Elżbieto. Miałem zamiar rozmówić się z tobą otwarcie jeszcze wczoraj, ale to tak trudno. Rzeczywiście, rana ta nie jest skutkiem wypadku samochodowego. Byłem wczoraj wieczorem w Charlcote i psy na mnie napadły.

Zbladła śmiertelnie. (D. c. n.)

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 1 sierpnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	13.75	14.—
„ II „	13.25	13.50
Pszenica biała ozima	23.—	23.50
„ czerw. (miejscowa)	21.50	22.50
Pszenica jara jednolita st.	20.50	21
„ „ zbierana II „	19.50	20.50
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.50	18.—
„ III „	17.—	17.50
Owies I „	18.75	19.50
„ II „	17.—	17.50
Gryka I „	22.25	22.75
„ II „	21.75	22.25
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	30.—	[illegible].25
„ „ „ I-A 0—55%	26.—	26.50
„ „ razowa 0—95%	21.	[illegible].2[illegible]
Mąka pszen. gat. I 0—50%	43.—	43.50
„ „ „ I-A 0—65%	41.50	42
„ „ „ II 50—60%	33.[illegible]5	34.75
„ „ „ II 60—65%	29.—	30.—
„ „ „ III 65—70%	22.—	22.50
„ „ pastewna	15.—	16.—
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"		—
Otręby żytnie przem. stand.	10.—	10.5
„ przen. śred. przem. st.	10.75	11.25
Wyka	—	—
Łubin niebieski	10.25	10.75
Łubin żółty	13.75	14.25
Siemię lniane bez worka	—	—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ Wołożyn	1790.—	1830—
„ „ Traby		—
„ „ Miory	1480.—	1520.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądziel horodziejska	—	—
„ grodzieńska	1540.—	15.80—
Targaniec moczony	900.—	940.—
„ Wołożyn	1030.—	1070.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 1.VIII 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
MASŁO za 1 kg		
wyborowe	2.90	3.20
stołowe	2.80	3.10
solone	2.40	2.60
SERY za 1 kg		
edamskie eksportowe	1.85	2.20
„ żółte	1.65	2.—
litewski	1.55	1.80
JAJA za 1 kg	1.20	1.30

Sygnatura: Km. 782/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie przy ul. Suwalskiej Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1939 roku o godz. 15 w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 59 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do f-my „H. Neuman i M. Reźnik" składających się z 317 mtr. różnego gatunku materiałów damskich i męskich, w 70 kawałkach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1605.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 lipca 1939 r.

Komornik: **Piotr Kozłowski.**

Sygnatura: Km. 615/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach przy ul. Wileńskiej Nr. 63 odbędzie się 1 licytaacja ruchomości, należących do F-my Wytwórnia Mebli sp. z o. o. składających się z różnego umeblowania, ram, materaców, desek i dykty oszacowanych na łączną sumę zł. 2773.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 lipca 1939 r.

Komornik: **St. Paderewski.**

Sygnatura: Km. 619/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Domanowie, gm. Dobromyśl odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Mateckich Fiszela, Mendela i Beniamina, składających się z hali potartacznej i kotłowni na st. kol. Domanowo oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 lipca 1939 r.

Komornik: **St. Paderewski.**

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—1 i 3—7.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

[illegible] pokój pojedynczy słoneczne, suche, z używalnością kuchni, z wygodami, wejście oddzielne. Zarzecze, ul. Połocka Nr 4 m. 3.

POSZUKUJE SIĘ pokoju z osobnym wejściem dla dwóch mężczyzn od 1 września. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" dla M. S.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od 1-go sierpnia. Łaskawe oferty pod adresem ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4—8 od 9 do 15.

Sygnatura: Km. 758/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie przy ul. Suwalskiej Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1939 roku o godz. 15 w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 59 odbędzie się I licytacja ruchomości należących do f-my „H. Neuman i M. Reźnik" składających się z 670 mtr. 15 cent. różnego gatunku i koloru materiału męskiego, damskiego i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 1969 gr. 90.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 lipca 1939 r.

Komornik: **Piotr Kozłowski.**

Letni rozkład jazdy autobusów

Sp-ki Wilno—Niemenczyn
plac Orzeszkowej 3 m. 15, tel. 17-98.

Wilno—Niemenczyn

Odjazd z Wilna: 7, 8, 9.15, 10.15*, 11.15, 13, 15, 16**, 17, 18**, 19.15, 20.15.

Odjazd z Niemenczyna: 6.45, 8.30, 10.30, 3, 15, 16.30, 17**, 18*, 18.30, 19**, 19.30* 20.30.

UWAGA: * kursują tylko w niedziele i dnie świąteczne.
** kursują tylko w piątki.

Wilno—Bujwidze—Bystrzyca

Odjazd z Wilna: 17.
Odjazd z Bystrzycy: 6 rano.

Wilno—Turgiele—Taboryszki

Odjazd z Wilna: 8 i 17.
Odjaz z Taboryszek: 6.30 rano.
Odjazd z Turgiel: 7—17.
UWAGA: Autobus o 8-ej dochodzi tylko do Turgiel.

Wilno—Traby—Juraciszki—Bakszty

Odjazd z Wilna: 17.35.
Odjazd z Bakszty: 4 rano.

Wilno—Iwje

przez Jaszuny—Soleczniki M. i W.—Bieniakonie — Konwaliszki — Dziewieniszki — Sobotniki.
Odjazd z Wilna: 8 i 17.35.
Odjazd z Iwji: 5.15 i 16.30.

Rozkład jazdy statków

„Pan Tadeusz" i „Sokół"

kursujących między **Wilnem a Werkami** przystankami w Pośpieszce, Wołokumpii, Kalwarii i Plaży Werkowskiej od dnia 21 czerwca 1939 r. do odwołania. W niedziele i święta odjazd z Wilna 7 8,40 9,15 11,35 12,15 15.20 16 18 18,40.

Odjazd z Werek: 8,20 10,05 10,40 13,40 14,20 16,50 17,25 19,10 20,15.

W razie niepogody obowiązuje rozkład jak na dnie powszednie.

Odjazd z Wilna 8,50 10,10* 11,30* 12,50* 14,10 15,30* 16,50* 18,10* 19,40

Odjazd z Werek: 7,45 10,15 11,35* 12,55* 14,15* 15,35 16,55* 18,15* 19,35*

Statki są wolne pod wycieczki.

Wszelkich informacji oraz wynajęcia statków udziela się na 1 przystani statków J. Borowskiej w Wilnie ul. Tad. Kościuszki, telefon 15-96

Uwaga * godziny dodatkowe przy większej frekwencji

LETNISKA

MAJĄTEK położony nad Wilią przyjmie na letnisko z pełnym utrzymaniem. Miejscowość sucha, las sosnowy, plaża. Bliższe szczegóły: Wilno, Zamkowa 14—1, w godz. 15—18.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele, kryte zielonym pluszem, 2 stoły i 6 krzeseł, żyrandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.

KRZESŁA dębowe, stoły, biurko i inne do sprzedania, ul. Dąbrowskiego 10. Wiadomość u portiera.

PRACA

MASZYNISTKA z kilkuletnią praktyką biurową, zna buchalterię — poszukuje stałej pracy lub przyjmie zastępstwo. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" dla „W".

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W." dla N. D.

Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 17 m. 1-a.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 [illegible]